

Rada Miasta w Myszkowie

Komisja Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście

Protokół nr 3/23

III Posiedzenie odbyło się w dniu 29 marca 2023r.

Obrady rozpoczęto 29 marca 2023 o godz. 09:00, a zakończono o godz. 12:55 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 7 osób.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Wioletta Dworaczyk – kierownik Wydziału OK.
4. Pan Jarosław Duda – kierownik Wydziału NU.
5. Pani Katarzyna Chmiela – zastępca kierownika Wydziału IM.
6. Pan Sławomir Pabiasz – Komendant Straży Miejskiej w Myszkowie.

Obecni:

1. ~~Sławomir Dymezyk~~
2. Zofia Jastrzębska
3. Dominik Lech
4. Małgorzata Skinder
5. Halina Skorek - Kawka
6. Iwona Skotniczna
7. Jacek Trynda
8. Tomasz Załęcki

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście z dnia 20.09.2022r.
3. Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia stałych Komisji Rady Miasta z dnia 27.10.2022r.
4. Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia stałych Komisji Rady Miasta z dnia 12.12.2022r.
5. Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej, Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście oraz Komisji Rewizyjnej z dnia 23.02.2023r.
6. Informacja na temat podjętych działań w zakresie kontroli przestrzegania czystości i porządku w mieście.
7. Informacja na temat prowadzonej akcji zimowego utrzymania dróg w mieście.
8. Informacja na temat budowy mieszkań komunalnych.
9. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
10. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji p. Dominik Lech. Powitał Państwa radnych. Przewodniczący komisji wyczytywał kolejno Państwa radnych i poprosił o

potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytał, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę? Z uwagi na brak uwag poprosił o zaopiniowanie porządku obrad.

Głosowano w sprawie:

ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (6)

Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (2)

Sławomir Dymczyk, Małgorzata Skinder

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście z dnia 20.09.2022r.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 20.09.2022r.? Z uwagi na brak uwag przewodniczący zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście z dnia 20.09.2022r.

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (6)

Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (2)

Sławomir Dymczyk, Małgorzata Skinder

Do punktu 3.

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia stałych Komisji Rady Miasta z dnia 27.10.2022r.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 27.10.2022r.? Z uwagi na brak uwag przewodniczący zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia stałych Komisji Rady Miasta z dnia 27.10.2022r.

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (6)

Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (2)

Sławomir Dymczyk, Małgorzata Skinder

Do punktu 4.

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia stałych Komisji Rady Miasta z dnia 12.12.2022r.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 12.12.2022r.? Z uwagi na brak uwag przewodniczący zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia stałych Komisji Rady Miasta z dnia 12.12.2022r.

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (6)

Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (2)

Sławomir Dymczyk, Małgorzata Skinder

Do punktu 5.

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej, Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście oraz Komisji Rewizyjnej z dnia 23.02.2023r.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 23.02.2023r.? Z uwagi na brak uwag przewodniczący zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej, Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście oraz Komisji Rewizyjnej z dnia 23.02.2023r.

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (6)

Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (2)

Sławomir Dymczyk, Małgorzata Skinder

Do punktu 6.

Informacja na temat podjętych działań w zakresie kontroli przestrzegania czystości i porządku w mieście.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał radnych, czy mają jakieś pytania?

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że już nie pamięta, jaka była umowa, czy to była umowa na gotowość, czy miasto płaci za gotowość do odśnieżania, czy za osobodni, czy roboczegodziny użytkowania odśnieżarek. Czy mam jakieś oszczędności z tego względu?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że gmina ma zawartą umowę od kilku lat już na całoroczne utrzymanie miasta Myszkowa. Nie mamy już rozdzielonej umowy na utrzymanie zimowe, utrzymanie letnie, bo faktycznie biorąc pod uwagę to, że zimy są różne, ostatnio coraz łżejsze, to stwierdziliśmy, że zależy nam na tym, żeby jedna firma skupiła się na całorocznym utrzymaniu miasta i w momencie, kiedy nie ma zimy, czyli nie ma tych warunków zimowych do konieczności, do odśnieżania to firma, jest to od lat Saniko w tej chwili już umową w drodze in – house, to Saniko ma za zadanie utrzymywać miasto, teren, który ma zlecony w umowie pod kątem czystości, czyli jest to mechaniczne zamiatanie a w momencie kiedy pojawiają się warunki zimowe ich obowiązkiem jest tak zabezpieczyć drogi i chodniki, żeby nic się złego nie stało. Umowa jest ryczałtowa na cały rok, więc płacimy co miesiąc taką samą kwotę, nie płacimy za gotowość, nie płacimy w zależności od kilometra, od zużytego piasku, dlatego że w momencie kiedy nie ma zimy nie jest tak, że nic nie robią, tylko na przykład zdarza się, że w marcu tak jak to miało miejsce w tym roku, czy nawet były lata, że w lutym normalnie puszczały mechaniczną zamiatarkę i sprzątały ulice.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jakie są koszty co miesiąc?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że to jest około 70.000,00 zł miesięcznie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że to są duże kwoty, tym bardziej, jeżeli jest zima, nie ma śniegu i na przykład odśnieżania jest przez tydzień, a przez trzy miesiące tego nie ma. Czy miasto by nie chciało zmienić warunki umowy, umowa jest na kilka lat, ona jest co kilka lat odnawiana i przejść na system rozliczeń adekwatnie do wykonanej pracy. Wiem, że to jest nasza spółka, cieszę się z tego że to sanico robi, bo jest na miejscu, natomiast to jest 70.000,00 zł miesięcznie, są to duże kwoty i wydaje mi się, że można byłoby zaoszczędzić. Zdaniem radnego gmina wyszłaby na tym lepiej, gdyby płaciła za wykorzystany czas. Skoro Sanico zajmuje się porządkami to, czy też nie mogłoby zajmować się pielęgnacją trawników w mieście, bo w zeszłym roku robiła to firma zewnętrzna. Radny poprosił o wyjaśnienie, chyba że w tym roku nie ma firmy zewnętrznej.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że jeżeli chodzi o miesięczne koszty utrzymania te faktury, które gmina płaci Saniko umowa, którą gmina ma z nimi zawartą to nie jest tylko umowa na utrzymanie dróg, to jest umowa na sprzątanie chodników, parkingów, przystanków komunikacji miejskiej. Obszar, który oni mają do posprzątania jest naprawdę bardzo duży. Te informacje są dostępne u Nas stronie są wszystkie załączniki terenów, które mają do utrzymania. To nie jest tak, że to tylko jest zimowe utrzymanie, to jest utrzymanie całoroczne. My się staramy, kwestia jak kto widzi, jak firma to robi i czy mamy zastrzeżenia, czy nie. Ich praca podlega kontroli jak realizacja każdej innej umowy i w momencie, kiedy widzimy takie niedociągnięcia, bo one się zawsze zdarzą, pani Milena Czerwik ma nadzór nad tą umową, ona tego pilnuje, chodzi, kontroluje, interwencja firmy jest niezwłoczna. Jeżeli chodzi o utrzymanie trawników, czyli o koszenie, i poboczy dróg, i skwerów tych, które mamy w mieście i skwerów również na terenach wspólnot mieszkaniowych, bo jest też szereg terenów wokół bloków wspólnot mieszkaniowych, które pozostają cały czas własnością gminy i to gmina jest zobowiązana do ich utrzymania, ponieważ wspólnoty nie dzierżawią ich od nas, to od tego roku koszeniem zajmuje się już nasza spółka w tej dużej umowie in - hause.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że Saniko dobrze sobie radzi, jeśli chodzi o odbiór śmieci, odpadów z naszego miasta, przynajmniej lepiej niż poprzednia firma. Mam nadzieję, że też te trawniki będą częściej koszone. Radny zapytał, czy jest informacja w umowie na temat ilości koszenia w ciągu roku, czy to nie jest tylko dwa razy w ciągu roku?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że gmina zmieniła mocno te warunki, które były w tamtym roku, ograniczona ilość koszeń w tamtym i poprzednim jeszcze roku wynikała z ograniczonych środków finansowych. Gmina zawarła umowę ze spółką na bardzo szeroki zakres usług, spółka będzie miała teraz miasto w utrzymaniu w całości. Tą samą ekipą można w danym miejscu można w danym miejscu, jeżeli dany obszar jest objęty kilkoma rodzajami prac do wykonania, można w jednym czasie zrobić dużo rzeczy mniejszymi kosztami, dlatego mocno zwiększyliśmy ilość koszeń. W tym roku będzie dużo ładniej i czystiej, sporo zrobiliśmy własnymi siłami pracowników gospodarczych i pracowników społecznie użytecznych, których mamy dwa razy w tygodniu, i wspólnie ze spółką. Posprzątałismy już tyle terenów po zimie, staramy się, żeby doprowadzić miasto pod kątem czystościowym tak żeby wszyscy byli zadowoleni i żeby nam było miło po nim się poruszać.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że bardzo dziękuje i zadeklarował, że radni będą sprawdzać ten trawnik, bo w ubiegłych latach miał dużą wysokość. Radny powiedział, że będzie chciał zajrzeć do dokumentów i zobaczyć, bo są pewne regiony, gdzie trzeba kosić częściej zwłaszcza place zabaw, miejsca bliżej centrum, a są miejsca, które tak bardzo nie wymagają koszenia.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że tak też jest przygotowany załącznik do umowy, z zakresami do koszenia, i z częstotliwościami i z terminami do konkretnych częstotliwości, jest to dość spory dokument.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, co ma zrobić mieszkaniec, jeżeli firma odpowiedzialna za odśnieżanie odmawia odśnieżenia drogi z powodu nieprzejezdności tej drogi. Chodzi o mieszkańca miasta Myszkowa, ponieważ w innych miastach rzadko zdarzają się takie sytuacje. Droga jest nieprzejezdna, mieszkaniec zgłasza, Saniko odmawia, ponieważ droga jest nieprzejezdna. Co w takiej sytuacji ma zrobić mieszkaniec?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK zapytała, z jakiego powodu droga jest nieprzejezdna?

Radna p. Zofia Jastrzębska odpowiedziała, że z powodu tego, że jest to droga należąca do Skarbu Państwa i pana Burmistrza ta droga nie interesuje, ponieważ nie poczuwa się jako właściciel tej drogi, jest to droga Towarowa, jest to taka boczna droga Towarowa, właścicielem jest Skarb Państwa. Sytuacja na tej drodze wygląda tak, że to jest droga krótka, na końcu tej drogi są dwa zabudowania, Ci ludzie nie mają przez 80% czasu w roku przejezdnej tej drogi. W tej chwili zagnieździły się tam bobry, w okolicy są tam drzewa, bardzo dużo osik, bobry robią sobie żeremia i ta droga jest praktycznie cały czas zalewana. Kilkakrotnie zwracałam się do pana Burmistrza w tej sprawie, jednak nie interesuje pana Burmistrza droga i nieprzejezdność tej drogi.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że biorąc pod uwagę własność, stan prawny tej drogi to faktycznie zgodnie z przepisami jest tak, że za utrzymanie drogi odpowiada zarządca. Jeżeli chodzi o bobry i o zalewanie gmina prowadzi postępowanie. Niestety to też tak jest, że bobry zagnieździły się na prywatnych działkach i tam nam się udało dotrzeć do tych właścicieli, ten właściciel zwrócił się do Regionalnej Dyrekcji o to, żeby te żeremia można było zlikwidować. Na ten moment nie wiem, jaka jest sytuacja, ale poproszę pana Zbyszka, żeby zadzwonił do tego Pana, bo mieszka na Śląsku. Jest to uregulowane w prawie, jak jest z własnością dróg i z utrzymaniem. Zdaniem pani kierownik jest to kwestia rozmowy.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że po jej interwencjach, rozmowach z Nadleśnictwem w Siewierzu w tej chwili dzieje się tak, że leśniczy będzie rozbierał te żeremia, z tym że próbował rozbierać żeremia, za tydzień znowu zostało odbudowane. W tej chwili będzie robione to do zera i będzie prowadzona obserwacja, jak szybko te bobry żeremia odbudowują. Radna powiedziała, że Jej pytanie nie było o bobrach i o żeremiach tylko brzmiało, co ma zrobić mieszkaniec Myszkowa, jeżeli firma odpowiedzialna za odśnieżanie odmawia mu tego odśnieżania z powodu nieprzejezdności drogi? Radna poprosiła o odpowiedź na piśmie, chodzi mi o mieszkańca Myszkowa nie innego miasta.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że mieszkaniec powinien się zwrócić do zarządcy drogi o to, żeby droga była przejezdna i utrzymywana.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy pani kierownik mówi o wojewodzie?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że jeżeli właścicielem jest w tym momencie wojewoda, to tak.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy Pani kierownik napisze to na piśmie? Radna poprosiła o taka odpowiedź.

Radna p. Halina Skorek – Kawka poruszyła temat śmietników na osiedlu na ul. Spółdzielczej. Są tam dwa śmietniki, ale chodzi o śmietnik obok bloków papierniczych. Radna zwróciła uwagę, że prawie codziennie albo co drugi, co trzeci dzień, kilka razy w tygodniu pod ten śmietnik przywożone są wielkie ilości z zewnątrz wielko gabarytów. To nie są wielkogabaryty z osiedla z ul. Spółdzielczej, oprócz tych wielko gabarytów, które są zabrane prawda i na drugi dzień, czy na trzeci dzień na nowo jest hałda tych wielko gabarytów, przywożone są również odpady z gastronomii. Pod śmietnikiem stawiane są wielkie wory, w których znajdują się talerze papierowe, plastikowe, sztucce, resztki żywności, więc wskazuje to, że te odpady podrzuca jakiś zakład gastronomiczny. Tam nie ma oświetlenia, jest całkowicie ciemno w nocy, obok śmietnika stoi prywatny budynek i te samochody, które z zewnątrz, czy z innych części Myszków, ale być może spoza Myszkowa te wielkogabaryty i te śmieci, samochody zajeżdżają tam za tym budynkiem i zdejmują te wielkogabaryty i te wory z odpadami gastronomicznymi. Radna poprosiła, bo zgłaszała to wielokrotnie do pani kierownik, ale nareszcie należy położyć temu kres. Najlepszym rozwiązaniem jest założenie tam oświetlenia, jedna lampa na dachu śmietnika troszeczkę oświetliłaby wkoło ten śmietnik i odstraszalaby osoby przywożące te odpady. Dlaczego miasto miałoby to przyjmować, to jest koszt dla miasta. Radna poprosiła radnych o poparcie Jej wniosku o założenie jednej lampy na śmietniku, tym bardziej że chodzi o małe pieniądze w stosunku do budżetu, który mamy.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że rozmawiała już z radna o tym temacie, o lampie, o tym podrzucaniu faktycznie śmieci. Jest to jedno z kilku miejsc w Myszkowie, które jest mocno narażone na to, że różne podmioty podrzucają nam te śmieci, a później my to sprzątamy, teraz ostatnio odkąd jest Saniko to faktycznie jest czysto tam jest, czystość utrzymujemy, ale to nie jest rozwiązanie problemu. Pani kierownik zgodziła się tu z radną. Dodała, że rozmawiała już z kierownik Łęcarską, lampa będzie, pan Tomek Szopiński znalazł rozwiązanie jak to oświetlenie tam zainstalować i jeszcze będzie tam monitoring.

Radna p. Halina Skorek – Kawka podziękowała pani kierownik i jednocześnie poprosiła radnych o przegłosowanie Jej wniosku.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że pani kierownik zadeklarowała zajęcie się tym tematem.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że ma nadzieję, że to w najbliższym czasie będzie wykonane i dodała, że jest wielka poprawa, jeżeli chodzi o odbiór śmieci przez Saniko. Poprzednia firma tylko śmieci z pojemników wysypywała i zostawiała bałagan, brud na terenie śmietnika, jak również wkoło śmietnika. Radna podziękowała w imieniu mieszkańców, że sytuacja z odbiorem śmieci bardzo się poprawiła, Saniko nie tylko zabiera śmieci, ale również sprzątają śmietnik wokół śmietnika.

Radna p. Iwona Skotniczna poruszyła temat rowów przy drogach, zanieczyszczanych śmieciami przez kierowców, szczególnie na odcinku od ul. Pułaskiego. Jest to nieładne, świadczy to bardzo źle o Nas, o mieszkańcach, o gospodarzach tego miasta. Czy czyszczenie tych rowów z odpadów należy też do Saniko?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że tylko przy drogach gminnych.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że to jest Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że zgłosi to.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że przy drogach gminnych też tak jest.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że jeżeli chodzi o ul. Pułaskiego w zeszłych latach nie wiedziliśmy, kto tak zanieczyszczał, ale co tydzień dosłownie leżała reklamówka z pampersami i z puszkami od piw, próbowaliśmy kogoś nawet złapać, wyciąć kto to robi, były tam fotopułapki, ale raczej się takich ludzi nie znajdzie, to są raczej przyjezdni.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że zaobserwował, że dwa razy w roku pracownicy ZDW chodzą tam i zbierają.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że również przy drogach powiatowych np. przy ul. Słowackiego jest też bardzo dużo śmieci.

Radny p. Tomasz Załęcki poruszył temat zanieczyszczenia rzeki i przykrego zapachu w Myszkowie. Temat jest ciężki, ale musimy się tym zająć tym bardziej na te Komisji. Czy miasto ma kompetencje jako Straż Miejska, aby kontrolować rzekę w pewien sposób? Ta sytuacja, która ma teraz miejsce, gdzie rzeka jest po prostu biała albo szara, dosyć mętna. Czy wy możecie się przejść wzdłuż rzeki na terenie miasta Myszkowa i zobaczyć, czy dronem zobaczyć, gdzie ta rzeka kolor zmienia, bo to będzie chyba łatwiejsze do znalezienia niż ten zapach. Drugi temat to zapach, dzieje się to już od dobrych kilku miesięcy i wszyscy o tym mówią, ale nikt nic nie wie tak naprawdę, temat stoi w miejscu. To też jest w jakiś sposób zanieczyszczenie miasta, bo tak naprawdę nie wiemy jakie tam są pierwiastki chemiczne w powietrzu. To, że czuć jakiś odór, fekalia czy załóżmy brzydki zapach, to może być wszystko. Są dni, są miejsca, gdzie jest to tak nieznośne, że ciężko oddychać i nie ma możliwości otworzyć okno. Problem istnieje od zimy, jak przyjdzie wiosna może być jeszcze większy problem. Nie ma dzisiaj prezesa ZWiK, natomiast były sygnały, że to idzie z kanalizacji miejskiej. Chodzi o to, żeby wodociągi podjęły jakieś starania, chociażby żeby wykluczyć, że to jest u nich, bo jeżeli ktoś ich oskarżył, a niejedna osoba mówi wprost, że to jest kanalizacji to trzeba stanąć na wysokości zadania, obronić się, powiedzieć że sprawdziliśmy, obejrzelśmy stan całej kanalizacji w Myszkowie, to nie jest u nas. Można byłoby zapytać inne duże jednostki, Ja też nie wiem czy to jest tylko w Mijaczowie, bo tak naprawdę może być taka sytuacja, że źródło może być gdzie indziej, tam jest jakaś niecka, jak jest deszczowa pogoda i inne ciśnienia to doskwiera to mocniej. Nie może tak być, że nic się z tym nie dzieje. Zdaniem radnego oprócz Urzędu Ochrony Środowiska, wodociągów, Straży Miejskiej może trzeba jakiś sztab zwołać w Urzędzie Miasta, zrobić jakieś spotkanie organizacyjne, co zrobić aby ten problem zamknąć raz na zawsze. Jeżeli coś śmierdzi i jest coraz niższa natężenie to samo się naprawi, a może być jeszcze gorzej. Radny zwrócił się

z pytaniem do Pani kierownik wydziału OK i Komendanta Straży Miejskiej, co możemy z tym zrobić i jaki jest plan działania? Chyba nie było tego w ostatnich latach, żeby były takie sytuacje, żeby tak coś śmierdziało w Myszkowie. Może jest najwyższy czas, żeby te duże firmy, bo jest ich dosyć dużo, sprawdzić, jakiś wywiad zrobić. Coś trzeba zrobić, jeżeli nic nie będziemy robić problem się sam nie naprawi. Radny poprosił o informację, jakie mamy kompetencje, co możemy zrobić, jaki plan, jak to wszystko wygląda? Będzie wiosna i ten problem będzie coraz bardziej śmierdzący.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że kilka lat temu był problem z brzydkimi zapachami, które pochodziły z suszarni w wodociągach, ale po zmianie technologii suszenia problem na szczęście zniknął. Jeżeli chodzi o problem zapachu, tego fetoru, który się raz na jakiś czas, teraz ostatnio w weekend tak się zintensyfikował, w okolicach ronda im. Kułakowskiego i w części dzielnicy Mijaczów, w zależności od wiatru i pogody. Wodociągi poczyniły kroki na prośbę gminy, była korespondencja i rozmowy z panią Beatą Galas kierownik Oczyszczalni, bo faktycznie gmina zwracała się do nich, czy jednak może coś z naszej kanalizacji złego się nie dzieje, tym bardziej, że w prasie pojawiały się takie sugestie. Wodociągi posprawdzały i mamy od nich oficjalną odpowiedź, że wyloty w kanalizacji są sprawdzone przez nich, są niejedno razowo tylko stale są monitorowane, odkąd się pojawił ten zapach częściej i nic nie wydobywa się z nich takiego niepokojącego. Wszystko jest w porządku, tak samo jeżeli chodzi o wszystkie dopływy do Oczyszczalni, więc nie jest to problem, który wynikałby z jakiejś nieszczelności w kanalizacji albo z tym związanym, czy z Oczyszczalnią.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy jest jakieś potwierdzenie?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że ma z wodociągów informację pisemną, ale jeżeli chcielibyśmy protokoły to wystąpi do prezesa. Pani kierownik powiedziała, że gmina sprawdza, bo były takie sugestie, czy może po odłączeniu się Sokpolu od Oczyszczalni, jednak nie ma żadnego wycieku, nic złego się nie dzieje, ale to też jest sprawdzane, monitorowane. Sprawdzala to również z WIOŚ pani Baldowska, bo było to też sugerowane, łapaliśmy się jakiegoś punktu zaczepienia, żeby zidentyfikować ten zapach, bo zapachu nie jest łatwo zidentyfikować. Zaczyna się wydobywać z rejonu Mijaczowa, więc tutaj są wszystkie potencjalne źródła tego zapachu i dlatego tutaj w okolicy szukaliśmy jak rondo, Papiernia, Sokpol. Również Sokpol i to odcięcie Sokpolu nie jest też źródłem, był brany pod uwagę Kaufland i ścieki sanitarne z Kauflanda, również pani Beata Galas również to wykluczyła, ponieważ ich ścieki płyną do kanalizacji. Nie ma takiego zagrożenia, że są wylwane, z ich strony to są tylko ścieki bytowe, ale jest to duży obiekt, one płyną do kanalizacji, nie są wylwane gdzieś tam na lewo. Jesteśmy w takim kontakcie z Wojewódzkim Inspektoratem Ochrony Środowiska, który jest organem kompetentnym do tego, żeby kontrolować zakłady, które są objęte pozwoleniami wydawanymi przez marszałka. Z tego co uzyskaliśmy informacje, jak na razie tylko jedyną, upomnieliśmy się już o jakieś konkrety, bo faktycznie stwierdziliśmy, że jeżeli chodzi o tą kontrolę z WIOŚ trwa ona zbyt długo, bo uciążliwość jest u nas na terenie miasta. Upomnieliśmy się i mamy nadzieję, że w najbliższych dniach dostaniemy konkretną odpowiedź. Zwróciliśmy się po raz kolejny o wsparcie o pomoc, o kontrolę, o rozwiązanie problemu i o zidentyfikowanie źródła tego nieprzyjemnego zapachu. Jeżeli będzie się to przedłużać ze strony Wojewódzkiego Inspektoratu mamy taki plan z Burmistrzem, umówimy się konkretnie z szefostwem z Wojewódzkiego Inspektoratu z Katowic, już nie jest Delegatury Częstochowskiej, o spotkanie, o rozmowę, również nas to bardzo niepokoi. Była jakiś czas przerwa, że faktycznie te zapachy nie były takie intensywne, ale ostatni weekend rozwiązał nasze nadzieje,

że jest lepiej i staramy się czynić to co jest w naszych kompetencjach. Jeżeli w najbliższych dniach nie uzyskamy konkretnej informacji i kolejnej kontroli, do której niestety zmuszamy trochę ten WIOŚ, ale nie mamy innego wyjścia.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział w imieniu mieszkańców, że jest to bardzo brzydki zapach. Nie da się pracować, nie da się żyć, nie da się chodzić, wyjść na plac, spacerować, jest nieprzyjemnie. Czy taki Urząd Wojewódzki, który się tym od lat zajmuje, zapytałbym się pisemnie wprost, czy oni mieli takie przypadki gdzie indziej, czy tam też trwa to kilka miesięcy. Ponaglałbym pisemnie i nie czekałbym, jeżeli Częstochowa sobie nie radzi, a chyba nie radzi, bo to trwa za długo. To nie jest jakaś drobna rzecz, to jest sprawa wagi miasta. Tutaj pół miasta dusi się, żeby się nie okazało, że ktoś nas oskarży, bo będzie miał problem ze strunami oddechowymi, może się czymś zarazić, zakazić, mogą być omdlenia. To są jakieś stężenia przekroczone, jakieś normy, które na pewno nie są dla zdrowia dobre, żyje się tutaj jak w szambie. Radny poprosił, żeby podzielać definitywnie i żeby nawet dzisiaj wystosować jakieś pismo i powiedzieć, że radni też tym tematem się zajęli i nie możemy być traktowani jako jakaś druga kategoria miasta, gdzie nie trzeba się tym zajmować. Radny poprosił, żeby wystosować pismo z przesłaniem, że prosimy o jakieś środki, o wsparcie, jakieś możliwości. Oni nie mają żadnych urządzeń? Przecież są te samochody, które przyjeżdżają, sprawdzają, niech tutaj coś się dzieje w tym mieście. Dopóki my tak nie będziemy tam apelować mocno i działać to tutaj nikt nie przyjedzie.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że oni są jedynym organem, który ma możliwość przebadania i sprawdzenia tej sytuacji.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział że można złożyć skargę na ten organ do wyższej instancji lub zażalenie, oni mają też kogoś nad sobą.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że pismo wyszło z gminy przedwczoraj, ale jeżeli radny zwraca się do zaraz po obradach Komisji napisze kolejne pismo, że ponawia.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, kiedy było pismo odnośnie tej sprawy?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że pierwsze pismo wyszło w styczniu.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że mamy trzy miesiące.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że później było następne pismo z prośbą o informację. Informacji nie uzyskaliśmy. Teraz poszło kolejne, wcześniej jeszcze telefony.

Radny p. Tomasz Załęcki zaproponował, żeby pani kierownik wysłała pismo nie z prośbą. Oni mają sprzęt, mają możliwości, mogą nawet z Warszawy jakiś sprzęt przywieźć, który będzie jeździł po Myszkowie. Niech ludzie zobaczą, że są służby.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech dodał, żeby to nie było w godzinach południowych, czy popołudniowych, bo zazwyczaj największy odór jest wieczorem.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że jeżeli chodzi o pytanie dotyczące rzek to tutaj się pojawia WIOŚ. Tutaj jest taka procedura, że jeżeli widzimy zanieczyszczenie rzeki to w pierwszej kolejności musimy wezwać Straż Pożarną i ona wtedy decyduje, czy wzywać WIOŚ do pobrania próbek i zbadania. Mój pracownik pojechał w to miejsce, o którym radny mówił, i miał pobrać trochę wody. Jeżeli faktycznie widzimy takie zanieczyszczenie na rzece, że mamy jakiś wyciek, plamę albo śnięte ryby, wtedy wzywamy Straż Pożarną, to już wchodzi w zarządzanie kryzysowe taka sytuacja. Jeżeli mamy do czynienia z takim zaniepokojeniem jakie mamy w przypadku rzeki Stuły na Nowej Wsi, nie widziałam tej wody, ale pan Zbyszek Podlejski przyjedzie i zda mi relację, albo zrobimy to samą procedurą ze Strażą Pożarną, albo pismem zwrócimy się o kontrolę. Jak zwrócę się pismem o kontrolę to ona będzie o pobranie próbek i zbadanie, to znowu będzie trwało dłuższy czas. Na spokojnie dzisiaj się zastanowię, jak zobaczę tą wodę, jak ona wygląda i na ile jestem w stanie ocenić tą sytuację. Na pewno się tym zajmiemy, żeby ta woda została jak najszybciej przebadana.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że można dwojako, pismo wysłać i działać z drugiej strony.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że tak.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że odnośnie rzeki trzeba działać szybko. Mam informacje od mieszkańców, że to trwa od dwóch, trzech tygodni. Może być tak, że za tydzień czasu przestanie być zabarwiona, przejdzie ta rzeka, a następnie na przykład za kolejne trzy tygodnie znowu będzie jakiś tam spust i będziemy się bawić w kotka i myszkę. Czy jest taka możliwość, aby się przejść wzdłuż rzeki, przed Myszkowa woda jest na pewno czysta, a za Myszkowem jest brudna. Radny powiedział, jak to wygląda w takiej sytuacji w Skandynawii lub na zachodzie. Jeżeli są jakieś przedsiębiorstwa, które korzystają z rzeki, a jest ich już coraz mniej, bo na zachodzie rzadko kiedy dopuszcza się jakąś tam firmę, która by korzystała z rzeki. Ona bierze normalnie ujęcie wody z wodociągów, przykład fabryka Tesla w Berlinie, która zwiększa moce produkcyjne, nie dostała pozwolenia na większy przydział wody, natomiast przez to wdroszyli taki plan, że wodę którą zużywają, oczyszczają i wykorzystują ponownie. Jeśli chodzi o państwa skandynawskie jest taki zwyczaj, że zakład, który korzysta z rzeki to tą wodę, która jest przerobiona i oczyszczona wyprowadzają w górę rzeki przed zakładem, a pobierają z dołu. W Polsce jest inaczej, bo zakłady brały wodę od góry. Radny zwrócił się z prośbą do Komendanta, czy można przejść tą rzeką, żeby to było jak najszybciej, bo za kilka dni może nie być problemu, chociaż utrzymuje się on od trzech tygodni, nie jest to smród, ale jest barwa rzeki, którą można sprawdzić i zobaczyć mniej więcej, w którym momencie ta rzeka kolor zmienia. Radny poprosił o informację.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odniósł się do wypowiedzi radnego odnośnie drona. Złożyliśmy wniosek o dotację na zakup drona i chcieliśmy mieć tzw. przystawkę z termowizją i wtedy by nam to bardzo ułatwiło sytuację. Pomijam temat piecy, bo to jest normalne, że będą wtedy kontrolowane, natomiast chcielibyśmy, aby ona miała ten dodatkowe możliwości termowizji, wtedy ta sprawa by nam się szybko rozwiązała. Natomiast tutaj skontrolujemy, przejdziemy, zobaczymy.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że miasto ma uprawnienia, aby zamknąć dojazd to posesji, która stwarza niebezpieczeństwo dla mieszkańców. Jeżeli ktoś prowadzi firmę, ma jakiś plac, na który mieszkańcy Myszkowa i są tam dziury, druty wystające, ogólnie dbamy o dobro mieszkańców i ich bezpieczeństwo. Pół roku temu powiedziałem panu Burmistrzowi, że posesja przy ul. Towarowej, gdzie jest dojazd do przystanku kolejowego stwarza takie niebezpieczeństwo i będę nalegał, aby jakiejś pismo wystosować do zarządcy tej działki z informacją, że miasto będzie chciało tą drogę zamknąć, ponieważ nie da się tam wejść. Mam nagrany film z tej drogi sprzed pięciu lat i ostatnio, i ludzie tą drogę omijają. W połowie tej drogi, między drogą gminną, a przystankiem kolejowym w pewnym momencie trzeba zjechać z tej drogi, przyjechać przez pole i wrócić na tą drogę z powrotem, żeby ominąć tą drogę, bo się nie da przejechać. Radny zapytał Komendanta, czy Straż miała takie sytuacje, że komuś zamykaliście albo informowaliście, że jest jakiś sklep na jakiejś rampie wyższej, gdzie nie ma na przykład barierki, a to może być sklep z zabawkami, jeżeli jest sytuacja, która zagraża życiu, to wydaje mi się, że mamy takie prawo aby uniknąć możliwości stworzenia niebezpieczeństwa dla mieszkańców. Minęło 25 lat, kiedy ta droga zaczęła się sypać, a tam ludzie z całego Mrzygłodu dojeżdżają do przystanku kolejowego, który ostatnio został odremontowany. Jest ładny przystanek, ładne jest miejsce parkingowe, natomiast nie da się tam dojechać. Zdaniem radnego odpowiedzialność miasta polega na tym, żeby taką drogę zablokować, ogłosić wcześniej, że jest taki plan, przekazać do zarządcy tej drogi oraz do właściciela przystanku kolejowego, że będzie taka możliwość, że ten dojazd będzie zamknięty, niech sobie sprawi jakieś inne przejście, może tą łąką. Może byłoby lepiej zaorać tą łąkę obok ciągnikiem, puścić tam jakiś żwirek i poprosić mieszkańców, żeby jeździli tym żwirem, bo będzie bardziej bezpiecznie niż dziury o głębokości 65 cm, bo takie tam są dziury. Jeżeli jest taka możliwość, żeby była możliwość dojazdu do peronu, to najlepiej tą drogę zamknąć, postawić tam szlaban, jakieś palety z informacją, że z powodu braku remontu od 25 lat Miasto Myszków nie pozwala na to, aby mieszkańcy mogli ulec wypadkowi i proponuje przejście się przez łąkę. Radny zwrócił się do Komendanta Straży Miejskiej, czy jeżeli jakaś jest budowa na terenie miasta, albo jakaś rozbiórka, albo jest budynek, który może ulec zniszczeniu, czy jakaś tam posiadłość posesja, wy takie tereny zabezpieczacie albo zgłaszacie do Straży Pożarnej i poprosił o informację.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie zdarzyła się taka sytuacja, że moglibyśmy zamknąć przejazd drogi, która nie należy do miasta. Wszystkie te budowy, o których Pan radny mówił to zabezpiecza właściciel, bądź inwestor, bądź zarządzający drogą, nie na wniosek, to jest ich obowiązek wynikający z tego, że jak się coś stanie to wtedy oni odpowiadają za to karnie. Są instytucje typu Państwowa Inspekcja Pracy, my nie możemy. Jeżeli chcielibyśmy skierować ruch pieszy na prywatną posesję przykładowo tą łąkę to każdy z mieszkańców mógłby powiedzieć, dlaczego. Także zarządca drogi jest odpowiedzialny za utrzymanie tej drogi, za to co na niej się również może zdarzyć i przede wszystkim jeśli mówimy o budowach to jest nadzór budowlany. Nadzór budowlany odpowiada za to, że jedzie, kontroluje, czy stan techniczny budowli jest taki, czy inny i czy zabezpieczenie tej budowli jest odpowiednie. Niestety jako Straż Miejska, nawet jako miasto nie możemy wpływać na to, żeby zamknąć drogę. Możemy prosić o zabezpieczenie, natomiast na pewno nie możemy nakazać.

Radna p. Zofia Jastrzębska odniosła się do tematu dojazdu do przystanku kolejowego we Mrzygłodzi. Kiedy ostatnio była wystosowana z miasta prośba do zarządcy tej drogi, żeby tą drogę naprawić? Czy Pan zna taką odpowiedź?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Pożarnej powiedział, że nie zna takiej odpowiedzi, bo to jest nie w Jego kompetencjach.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, kto zna taką odpowiedź?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że Wydział Inwestycji, ponieważ w ich kompetencjach jest utrzymywanie dróg pod kątem dziur, remontów. Jeżeli zgłaszana jest jakaś sytuacja nie dotycząca gminnej drogi to wydaje mi się, że oni przekazują ten temat do innej instytucji.

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła o poproszenie kogoś z Wydziału Inwestycji. Zdaniem radnej zamknięcie tej drogi jest nierealne, poza tym już zupełnie utrudniłoby ludziom dojście do przystanku kolejowego. Temat ten był przeze mnie poruszany bardzo wiele razy i odpowiedź pana Burmistrza jest cały czas taka, że jest to droga, która nie należy do miasta, natomiast drogi w mieście, to od wóldarza miasta zależy i w obowiązku wóldarza miasta jest utrzymanie dróg w przejezdności. Nikt nie wymaga od Burmistrza budowania mostów, czy wykonywania takich nakładów, które są nakładami trwałymi, ale przejezdność drogi powinna być utrzymana.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK dodała odnośnie wody i kontroli Straży Miejskiej, że pomyślała teraz o Wodach Polskich. Jeżeli jakiś podmiot, bo tutaj przewinęło się w Pana wypowiedzi, że ktoś poprzez korzystanie z rzeki z tej wody, może wpuszczać tam ścieki, nawet może czasem legalnie za zgodą. Takie zgody wydają Wody Polskie, to jest pozwolenie wodno – prawne, w zależności od tego, w jaki tam sposób się wydaje, w jaki sposób się chce korzystać z tych wód. Spróbujemy zwrócić się do nich i do właściciela rzeki, czy są jakieś uzgodnienia z podmiotami na korzystanie z tej wody, bo wtedy będzie łatwiej zidentyfikować taki obiekt jak jakiś zakład, który może ewentualnie wpuszczać do takiej rzeki deszczówkę. Jeżeli byłaby jakakolwiek zgoda na korzystanie z tego odcinka rzeki to raczej tylko na wpuszczanie deszczówki nic innego, albo ewentualnie ścieków oczyszczonych, bo takie też są możliwości ,przecież tak robią duże zakłady, że wpuszczają ścieki oczyszczone ze swoich zakładów pracy, tylko oczyszczone w swoich oczyszczalniach. Miasto nie jest właścicielem żadnego cieków wodnego.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy w Urzędzie jest jakiś spis, ewidencję firm, które mają pozwolenia od Wód Polskich na spuszczenie ścieków albo pozwolenia wodno – prawne, a jeżeli nie mamy, czy możemy poprosić Wody Polskie na wniosek Miasta Myszkowa o informacje, jakie podmioty na terenie miasta Myszkowa korzystają z pozwolenia wodno – prawnego. Co innego jest pozwolenie prawne, gdzie ktoś korzysta z wody tak, że gdzieś przechodzi przez jego działkę, a co innego jest pozwolenie wodno – prawne na ujście oczyszczonych ścieków, bo to są oddzielne zgody. Nas interesuje tylko to, co ktoś wytworzy, oczyści i wyrzuci do rzeki, czyli taki dokument, jakiś spis, katalog tych firm, to by nam też troszkę ułatwiło, chociażby po to, żeby je skontrolować albo żeby sprawdzić.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że w Urzędzie nie ma, ponieważ Wody Polskie nie mają obowiązku nam takich informacji przekazywać, tym bardziej, że często jest tak, że ten zakres korzystania z wód, czyli ten obejmujący ustawę Prawo wodne, mieści się też bardzo często w pozwoleniach zintegrowanych, które z kolei wydaje marszałek, ale na wniosek. Sprawdzimy jeszcze, czy nie ma na ich stronie internetowej, jakieś informacje, z których moglibyśmy skorzystać. Jak powstawał ten organ

Wody Polskie to tak było mówione, że powinni udostępniać na swoim vipie takie informacje, więc jeżeli to mają to postaramy się znaleźć, a jak nie, to wystąpimy.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła się z pytaniem do Pani kierownik wydziału IM, na jakim etapie jest proces komunalizacji dojazdu do przystanku kolejowego ul. Towarowej, która nazywa się ul. Towarową, ale nie jest ulicą, jak to wiele tutaj miejsc w Myszkowie jest. Na jakim to jest etapie? Temat był wywołany nieprzejezdnością tej drogi i ogromnymi wyrwami, które zagrażają bezpieczeństwu poruszających się tam mieszkańców pieszo, czy samochodami. Tutaj Pan ze Straży Miejskiej powiedział nam, że to jest rola właściciela drogi i czekamy w związku z tym na jakiś wypadek, który się tam wydarzy, tak samo jak czekamy na wypadek na moście na ul. Włodowskiej, na podjeździe do Rynku i skręcie w lewo przy bardzo wysokim kącie podjazdu. Nie chciałabym czekać na wypadki i w związku z tym kilkanaście razy monitowałam o tym dojeździe do przystanku kolejowego, to Państwo wiecie. I pytanie moje jest w tej chwili takie, kiedy było ostatnie pismo kierowane do właściciela tej drogi, którym jest PKP na tą chwilę, żeby coś z tą drogą zrobił. Nie możemy być bezczynni i czekać na te wypadki.

Pani Katarzyna Chmiela zastępca kierownika wydziału IM powiedziała, że w tej chwili może odpowiedzieć, że sprawą jeżeli chodzi o komunalizację to wydział merytoryczny NU, który zajmuje się regulacją stanów prawnych. Jeżeli chodzi o wysłanie pisma sprawdzę i mogę udzielić informacji, kiedy ostatnio wyszło pismo z Urzędu.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że najprawdopodobniej odpowiedź była.

Pani Katarzyna Chmiela zastępca kierownika wydziału IM powiedziała, że wydział IM występował do PKP z takimi pismami, ale jeśli chodzi o ostatnie to sprawdzi jakie było przesłane.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy są pytania do pana Komendanta Straży Miejskiej w temacie kontroli przestrzegania czystości porządku w mieście?

Radna p. Iwona Skotniczna poruszyła temat nieszczelnych szamb. Mieszkańcy się skarżą, że sąsiedzi wieczorami opróżniają i to też wpływa na zapach. Czy Straż Miejska jest w stanie namierzyć takie osoby, które w ten sposób postępują?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że jest to w sprawozdaniu Straży Miejskiej, w ciągu roku 2022 Straż Miejska przeprowadziła 606 kontroli szamb. Kontrola szamba polega na tym, że kontrolujemy rachunki na wywóz nieczystości. Nie mamy upoważnienia i możliwości sprawdzenia, czy to szambo jest szczelne, bądź nieszczelne, sprawy takie kierujemy do Nadzoru Budowlanego, ale Oni też mają w tym trudność. Natomiast łatwiej jest to sprawdzić w ten sposób, ilość zużytej wody powinna być równa wywozowi szamb, dlatego też tych kontroli było dość sporo i jakieś efekty były. Patrząc z perspektywy czasu wzrost zrzutu ścieków przez kilka lat to jest z 10.000 do 50.000, więc to jest jedna z zasług tego, że ta kontrola jest i ona jest zrobiona. Natomiast w tej chwili przygotowujemy się do bardzo ważnej rzeczy, bo zgodnie z ustawą w ciągu dwóch lat musimy skontrolować cały Myszków, wszystkie posesje na terenie Myszkowa muszą być przez nas skontrolowane, już jesteśmy z panią kierownik przygotowani na to. Podejrzewamy, że trudno będzie, żeby na każdą posesję wejść i skontrolować, więc będziemy prosili mieszkańców, żeby do nas dostarczali umowy i rachunki na wywóz szamba. Koniecznością będzie zawarcie umowy z wywoźącym szambo, dlatego podejrzewamy, że będzie tutaj masa

pracy, ale chcemy to uporządkować i musimy to uporządkować. Część rzeczy już mamy zrobione, część rzeczy mamy już skontrolowane, mamy to naniesione w naszych dokumentach, jest tych segregatorów około dwudziestu, więc te kontrole się odbywają, w tej chwili jeszcze bardziej uszczelnimy system.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że będzie mieć prośbę do radnych, bo faktycznie tak będzie, że będziemy wzywać mieszkańców do Urzędu ulicami, z przedłożeniem dokumentów na opróżnianie zbiorników bezodpływowych bądź osadników z przydomowych oczyszczalni ścieków. Konieczność zawarcia umowy z przedsiębiorcą opróżniającym szambo jest bezwzględne, w tej chwili to wynika z ustawy. Gmina skierowała pisma do wszystkich przewoźników, którzy na terenie miasta Myszkowa obsługują te szamba z informacją, z jakiego artykułu z ustawy o utrzymanie czystości i porządku w gminach to wynika i z prośbą, żeby mieszkańcom to mówili i zawierali te umowy z mieszkańcami, żeby mieszkańcy się też nie bali tych umów, bo ta umowa może być naprawdę kilka konkretnych zdań dotyczących tego opróżniania. Mieszkańcy będą musieli przychodząc do Nas pokazać umowę i pokazać rachunek. Proponujemy taką zmianę do uchwały odnośnie tej kontroli. Wprowadzamy zapis, że ustala się, że częstotliwość pozbywania się nieczystości ciekłych gromadzonych w zbiorniku uzależnione jest od zużycia wody oraz od pojemności zbiornika jednak nie rzadziej niż raz na kwartał. W przypadku, gdy właściciel nieruchomości udokumentuje, iż w ciągu trzech miesięcy zużył mniej wody niż pojemność posiadanego zbiornika częstotliwość pozbywania się nieczystości ciekłych winna być zgodna z ilością zużytej wody, ale nie rzadziej niż jeden raz na pół roku. Mieszkańcy bardzo różnie robią, czasami opróżniają szambo raz w roku, a czasami co dwa lata, później są takie sytuacje jak mówi Pani radna. Pewnie będą do nas przychodzić ludzie, będziemy się mierzyć z ich buntem, ale damy sobie radę, a nasza prośba do Państwa jest taka, że jak będą przychodzili z pretensjami o tą kontrolę, to żeby im też tłumaczyć, że taki jest nasz obowiązek. Mamy obowiązek skontrolowania każdej posesji co dwa lata i będziemy musieli to robić. Mamy bazę zbiorników bezodpływowych, których jest u nas w mieście około 3800 i każdą z tych nieruchomości będziemy musieli raz na dwa lata skontrolować.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła się z pytaniem do kierownika wydziału NU, na jakim etapie jest proces komunalizacji dojazdu do przystanku PKP w Mrzygłodzie?

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że na ten moment jeszcze nie można mówić o komunalizacji, ponieważ tak jak to wynika z korespondencji, którą kierowaliśmy do PKP, bo mówimy o tym dojeździe od ul. Towarowej do przystanku kolejowego. Możemy mówić o komunalizacji, jeżeli PKP by wydzieliła geodezyjnie tą działkę, bo to jest działka położona w ramach całej nieruchomości, która zajmuje również torowisko. W korespondencji do PKP był taki zapis, że Kolej podejmie takie kroki związane z ewentualnym wydzieleniem tej drogi dojazdowej do przystanku po zakończeniu przebudowy całej linii kolejowej, czyli tego zadania, które jest realizowane obecnie. Natomiast jest to warunkowane tą sytuacją, że po zakończeniu tej inwestycji rozważą możliwość wydzielenia geodezyjnego i wtedy będzie możliwość ewentualnej rozmowy co do sposobu nabycia tej nieruchomości. Podobna sytuacja jest również z drogą łączącą ul. Partyzantów przy przystanku Światowit z Kolonią Ręby. Tam też jest ta sama sytuacja, od kilku lat korespondujemy z PKP odnośnie tego, żeby wydzielić geodezyjnie i przejąć przez gminę w trybie komunalizacji, czy innym, bo tu nie wiemy jaki typ będzie tej drogi, natomiast cały czas PKP twierdzi, że będą mogli to zrobić po zakończeniu przebudowy linii kolejowej.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, co zrobić w takiej sytuacji, jeżeli ta droga jest nieprzejezdna i zagraża mieszkańcom?

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że ewentualnie mieć zgodę PKP, czyli właściciela terenu na wykonanie jakiegoś remontu, ale tutaj jest problem, czy gmina może wydatkować na nie swoim gruncie środki finansowe.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy jeżeli to dotyczy przejezdności drogi? Radna podkreśliła, że nie mówi o mostach ani żadnych rzeczach trwałych, tylko o bieżącym utrzymaniu drogi, przejezdności drogi.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że to rozumie, ale trzeba spytać Wydział IM, który zajmuje się utrzymaniem dróg publicznych, a to nie jest póki co droga publiczna.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że Pani z Wydziału Inwestycji odesłała do Pana.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że nie zajmuje się utrzymaniem dróg.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, do kogo ma się zwrócić?

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że do pana Burmistrza. Dodał, że mówi jaki jest stan prawny nieruchomości, na ten moment jest to nieruchomość, która stanowi własność PKP, a nie gminy.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że radni dowiedzieli się bardzo ważnych rzeczy, mamy informację, że może gdzieś w domniemanej przyszłości, i też wiemy, co teraz możemy zrobić tak naprawdę.

Radna p. Zofia Jastrzębska dodała, że kilkakrotnie zwracała się o tą drogę do pana Burmistrza i nic z tego nie wyniknęło.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ma pewien plan, zawsze jest jakieś wyjście. Odniósł się do kontroli w mieście, że mamy powyżej 3.000 zbiorników bezodpływowych. Ustawa zobowiązuje nas niedługo do kontroli, czy da się skontrolować wszystkie te zbiorniki fizycznie i jakby miały te kontrole wyglądać? Czy przychodzimy, prosimy o wypuszczenie szamba, sprawdzi się zbiornik kamerą, czy tylko przychodzimy na czyjaś posesję, sprawdzamy, czy ten zbiornik jest, czy coś więcej? Jaka jest podstawa prawna, jakie to jest rozporządzenie, czy ustawa, która mówi o tym, że za rok, czy za półtora roku my jako miasto jesteśmy zobowiązani do kontroli mieszkańców? Czy w tym roku już?

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy już jest uregulowany stan prawny ul. Przyległej przy Dino?

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że w większości na pewno tak, ale musi sprawdzić jak poszczególne działki.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że było tam takie rozlewisko, miasto nic nie może zrobić, wysypać jakiejś szlaki dopóki nie będzie uregulowany stan prawny.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że proces regulacji jest podjęty.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że to już trwa naprawdę długo. Pan radny Załęcki również zgłaszał Przyległą, tą regulację chyba już 3 lata temu, więc to ciągnie się w nieskończoność.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że gmina jest uzależniona od procesu, jaki odbywa się w Urzędzie Wojewódzkim. W tej chwili tam jakieś sprawy są jeszcze w Urzędzie Wojewódzkim, jak wrócą decyzje, (..) nieruchomości nasze, niezależnie od nas.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że bardzo pilnie powinna być również uregulowana ul. Żwirowa na Nowej Wsi przy piekarni, ponieważ nie ma tam światła. To jest priorytet założyć oświetlenie, przecież nie mogą ludzie w powiatowym mieście nie mieć światła.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że Pani radna zgłosiła tą drogę do regulacji, takich dróg nieuregulowanych jest niestety jeszcze dużo, niestety w tym roku z uwagi na ilość środków, jakie mieliśmy przeznaczone na cel związany z regulacją ta droga nie została zakwalifikowana.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że w tym roku nie będzie regulowana, ale ma nadzieję, że w przyszłym roku gmina to uczyni ze względu na brak oświetlenia na tej ulicy.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że jest wpisana i czeka.

Radna p. Małgorzata Skinder zapytała, na jakim etapie jest oświetlenie na ul. Zielonej? Czy to jest możliwe, żeby w tym roku była dobudowa tego oświetlenia?

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że kwestia dotyczy zgód właścicieli, na których miały być posadowione słupy oświetleniowe. Ta sprawa się nie posunęła do przodu, rozesłane zostały po raz któryś wnioski, oświadczenia mieszkańców do podpisania, niestety pojedyncze osoby, dwie, trzy osoby, które skontaktowały się z nami i podpisały to oświadczenie. Natomiast pozostałe osoby bez odpowiedzi zostały.

Radna p. Małgorzata Skinder zapytała, czy jest jakieś wyjście z tej sytuacji? Tam jest dużo zebranych podpisów, czy ewentualnie, żeby te lampy były w większej odległości od siebie rozstawione, ale żeby to oświetlenie jednak było.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że to są techniczne zagadnienia, które trzeba by rozwiązywać w porozumieniu z Wydziałem Inwestycji, który ma koncepcję usytuowania tego oświetlenia. Ze swojej strony miał tylko zebrać oświadczenia. To jest kwestia albo przeniesienia oświetlenia na drugą stronę, ale to jest też problem zgód właścicieli albo rzeczywiście jakiegoś rozproszenia, ale to jest nie tylko postawienie słupa, ale też przejście z przewodami nad tymi sąsiednimi nieruchomościami.

Radna p. Małgorzata Skinder zapytała, czy pan kierownik spróbowałby skontaktować się, bo Pan jest odpowiedzialny za kontakt z tymi mieszkańcami, z tej drugiej strony ulicy?

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że wtedy musiałyby mieć koncepcję lokalizacji tego oświetlenia po tej drugiej stronie, żeby ktoś wskazał, o które nieruchomości możemy pytać. Wydział Inwestycji musiałyby przygotować (..).

Radna p. Małgorzata Skinder zapytała, czy ma iść do Wydziału Inwestycji, żeby się dopytywać? Radna zgłasza, że tam od dłuższego czasu jest problem z oświetleniem, chodziła od Wydziału IM do Wydziału NU, właśnie były te propozycje rozważane, druga strona, czy ewentualnie rozstawienie w innych parametrach metrowych.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że to rozstawienie nie załatwi sprawy, bo posadowienie słupa jest jedną czynnością, a przeprowadzenie przewodów nad kolejnymi działkami (...).

Radna p. Małgorzata Skinder wtrąciła, że wie, ale jeżeli tu jest taki problem można byłoby szybciej po drugiej stronie zebrać podpisy.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że przekaże tą informację do Wydziału IM.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że teraz będzie dłuższy dzień, ale na jesień może by się już udało zebrać te informacje.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Pożarnej odniósł się do wcześniejszego pytania radnego p. Załęckiego, gmina nie ma innego wyjścia, musi skontrolować wszystkie 3800 szamb, ale nie kontrolujemy szamb jako szamb. Kontrolujemy częstotliwość wywozu szamb, zgodnie z tym będzie w propozycji uchwały, raz na kwartał musi być wywiezione szambo, musi równać się ilości zużytej wody, natomiast 3800 w ciągu dwóch lat to jest naprawdę duża ilość, będziemy mieli co robić. Koncepcja jest taka, że ulicami wysyłamy wezwania do przyścia do nas na konkretny dzień. To wynika z ustawy o utrzymaniu czystości. Będziemy wysyłać ulicami wezwania do ludzi, żeby nam okazano umowę oraz rachunki, zaznaczamy, nie tylko umowa, bo umowę można zawrzeć, a nie wywozić szamba, rachunki. Ale na pewno będą się zdarzały takie sytuacje, gdzie mieszkańcy zlekceważą to pismo i nie przyjdą do nas, więc w takim przypadku osoby, które będą tego pilnowały będą skierowały takie posesje do interwencyjnej kontroli przez Straż Miejską. Będzie sporo takich sytuacji na pewno, bo to różnie bywa, na pewno zderzycie się Państwo również z takimi skargami na to, że ta kontrola jest, bo jesteście przedstawicielami tych mieszkańców. W ciągu dwóch lat musimy to zrobić i przygotowujemy się do tego, żeby jak najszybciej to zacząć.

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła o przekazanie panu Burmistrzowi prośby o podjęcie działań w sprawie likwidacji nieprzejezdności drogi prowadzącej do przystanku kolejowego PKP w Myszkowie Mrzygłodzie. Z wypowiedzi pana kierownika wynika, że taka możliwość istnieje poprzez zwrócenie się do właściciela drogi o możliwość wykonania prac na tej drodze. Najważniejsi dla Nas radnych są mieszkańcy i dla pana Burmistrza również.

Radna p. Iwona Skotniczna dopowiedziała w temacie szamb, że tutaj chodzi o uczciwość niektórych mieszkańców, dlatego że to, że Państwo sprawdzacie rachunki, umowy to jest jak najbardziej, tylko że niestety wieczorami późnym wieczorami ktoś jednak dokonuje tego. Może taki wrywkowe jakieś nie zapowiadane kontrole. Radna dodała, że nie jest przeciwko mieszkańcom, ale jeżeli są takie osoby, które nagminnie zatruwają sąsiadów, to może byłoby wskazane.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Pożarnej powiedział, że tych kontroli w ciągu jednego roku było 606, więc te kontrole cały czas są. To nie tak, że ich nie ma, bo są.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że czytała w sprawozdaniu, że są, ale chodzi o takie osoby, które mimo wszystko dalej robią swoje.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Pożarnej powiedział, że gdyby ten temat udało się Nam, byliśmy kiedyś przeciwni dronowi, i to nie do końca ten dron pomoże w normalnej pracy, bo przygotowanie się do lotów i różnych rzeczy, to będzie zajmowało bardzo dużo czasu, ograniczenia ustawowe pewne są do tego. Natomiast jeśli by się udało jednak tego drona to ta przystawka termowizyjna by nam się bardzo przydała, bo wtedy byśmy zobaczyli miejsce, gdzie coś takiego jest i wtedy skierowalibyśmy patrol w konkretne miejsce, gdzie to już jest. W tej chwili to polega na tym większości, że jest to zgłoszenie, ale też są sytuacje typu, że jada i zapach zmusza ich do tego, żeby gdzieś szukać w okolicach tym. Jeśli to jest tylko zapach oni muszą przejść pięć, sześć posesji i znowu czas ucieka na to, żeby kontrolować inne rzeczy. Tak samo było z tym, co mówiliśmy o smrodzie na Myszkowie, że patroli jeździ i szuka na węch, bo nie ma innego wyjścia, skąd to może się wydobywać. Podejrzenia, które mieliśmy wspólnie z panią kierownik i przede wszystkim tak samo z panią ze Starostwa z panią kierownik Ochrony Środowiska konsultujemy, rozmawiamy i staramy się coś. Ja też jestem mieszkańcem, pani kierownik też jest mieszkańcem, Nam też to przeszkadza, nie ukrywamy, bo nam to przeszkadza, a w związku z tym, że jesteśmy osobami pracującymi w Urzędzie, jesteśmy też narażeni tak jak Państwo na informacje i przekazywanie pretensji do Nas. Chcielibyśmy jak najbardziej temu zapobiec i temu ukrócić, natomiast tylko jako urzędnicy możemy tylko zgłaszać i szukać przyczyny. tak samo jest z szambami. Staramy się naprawdę, moi ludzie są bardzo ukierunkowani na dwie rzeczy: na szamba i na piece tym bardziej, że nasze miasto leży w niecce i czuć. Niestety ten węgiel jest coraz gorszej jakości.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że raz na trzy miesiące mieszkaniec jest zobowiązany do wywozu nieczystości ze swojej posesji z szamba, a osoby, które mają przydomowe oczyszczalnie ścieków?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że osoby, które mają przydomowe oczyszczalnie ścieków zgodnie z instrukcją techniczną mają raz na dwa lata. Tą uchwałę proponujemy Państwu do podjęcia, zmianę do regulaminu w bardzo wąskim zakresie, dlatego że to też jest wymóg ustawy, ponieważ ustawa wprowadziła do pojęcia czystości ciekłych również nieczystości ciekłych również nieczystości pochodzących z osadników z przydomowych oczyszczalni ścieków. Żeby to uporządkować trzeba było dołożyć do zapisów, które mieliśmy, dotyczące opróżniania zbiorników bezodpływowych również i opróżniania osadników z przydomowych oczyszczalni ścieków. Tutaj też wprowadzamy taki zapis, który mówi o częstotliwości nieczystości ciekłych gromadzonych w osadnikach, w instalacji przydomowej oczyszczalni ścieków winna wynikać z odpowiedniego dokumentu określającego sposób eksploatacji instalacji zapewniający prawidłowe funkcjonowanie instalacji. W przypadku braku takiego dokumentu właściciel nieruchomości zobowiązany jest do pozbywania się nieczystości ciekłych, nie rzadziej niż dwa razy w roku. Są też takie niestety przydomowe oczyszczalnie ścieków, które mają swoje lata, były budowane we własnym zakresie, poza przepisami budowlanymi, szczególnie, że ten oczyszczony ściek jest odprowadzany na własną działkę, czy za zgodą właściciela do jakiegoś rowu, żeby jednak te osady były wybierane częściej.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, jak wygląda to pod względem przydomowych oczyszczalni ścieków roślinnych, czy są u nas też takie zgłoszone w mieście?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że to jest przydomowa oczyszczalnia ścieków, która jest zainstalowana zgodnie z przepisami prawa budowlanymi, czyli dopuszczona w Starostwie Powiatowym, jeżeli taka przydomowa oczyszczalnia dopuszczona to jak najbardziej to się tyczy wszystkich tak samo.

Radna p. Halina Skorek – Kawka poruszyła temat ul. Prusa. Chodzi o mieszkankę ul. Prusa, która zwróciła się do Niej w temacie przydomowej oczyszczalni ścieków, że chciałyby założyć sobie tą oczyszczalnię, ale Urząd, czy Starostwo nie wyraża zgody. Radna zapytała, czy są jakieś przepisy w tym temacie, czy to jest spowodowane tym, że na Prusa ma być kanalizacja w najbliższym czasie, czy w ogóle, dlaczego jest odmowa dla tej Pani?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że przydomową oczyszczalnię ścieków buduje się na zgłoszenie do Starostw i Starostwo Powiatowe może wnieść sprzeciw do tej budowy, bądź nie. Sprzeciw wnosi między innymi w takich sytuacjach, jeżeli budowa takiej przydomowej oczyszczalni ścieków jest niezgodna chociażby z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i jeżeli w planie zagospodarowania przestrzennego są takie zapisy, że nie dopuszcza się budowy przydomowych oczyszczalni ścieków, a takie się zdarzają. Tutaj też by trzeba pytać eksperta, ale to w zależności od rejonu, to jest w każdym planie może być inaczej. Jeżeli są takie zapisane, a wynikają z budowy geologicznej terenu albo z planów dotyczących kanalizacji sanitarnej to może się tak zdarzyć, że sprzeciw nastąpi. Nie można wybudować przydomowej oczyszczalni ścieków i naczelnik może wydać sprzeciw, jeżeli na danym istnieje już kanalizacja sanitarna.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, a jeżeli jest planowana?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że jeżeli jest planowana to trzeba sprawdzić w planach zagospodarowania przestrzennego. Jeżeli jest planowana to stricte z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku taki zakaz nie wynika. Ale taki sprzeciw może wynikać z zapisów planie zagospodarowania przestrzennego i mogło tak być w przypadku tej Pani.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy trzeba to sprawdzić u p. Dudy?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że tak.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jeśli o zaświadczenie z miasta, bo takie trzeba uzyskać to jest 5 lat odnośnie kanalizacji. Miasto w Wydziale Inwestycji, tam się może pani dowiedzieć. Trzeba mieć zgodę miasta na to, że w najbliższych pięciu latach nie będzie wybudowana kanalizacja. Jeżeli w planach jest kanalizacja w ciągu 5 lat to wydaje mi się, że miasto też ma prawo odmówić na tą przydomową oczyszczalnię ścieków. Kiedy wchodzi w życie ta ustawa?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że ona już weszła w życie. Ustawa o utrzymaniu czystości funkcjonuje od 1996r., tylko to jest ostatnia nowelizacja, było kilka miesięcy temu te zmiany wchodziły odnośnie przydomowych oczyszczalni, kontroli, do których został zobowiązany wójt, burmistrz, prezydent.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że usłyszał, że mieszkaniec jest zobowiązany tą ustawą, tym nowym rozporządzeniem z zeszłego roku, aby podpisać umowę ciągłą.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że obowiązek umowy to jest od lat.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nie słyszał, żeby mieć jakąś umowę z jednym odbiorcą odpadów. Czy to jest obowiązkowe? Czy jest jakaś kara, jeżeli mieszkaniec nie ma takiej umowy?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że w ustawie nie jest napisane, że taka umowa musi być tylko jedna, z jednym wykonawcą, ale musi być pisemna.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy jest jakaś kara, jeśli jej nie ma?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że kara jest taka, że jeżeli nie będzie wykonywany ten obowiązek nałożony ustawą, zawarcie umowy i udokumentowanie w postaci rachunku opróżniania tego zbiornika to Burmistrz może wtedy wydać decyzję administracyjną i jakby za tego człowieka wykonywać obowiązek, jest wykonaniem zastępczym, ale to jest takie działanie, które już jest ostatecznością. W pierwszej kolejności trzeba ludzi zobowiązywać bez kary do tego, żeby takie umowy zawierali.

Radny p. Tomasz Załęcki dodał, że ktoś może powiedzieć, że umowa to też jest forma faktury.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że ustawa mówi wprost, umowa plus rachunki, i tak będziemy egzekwować.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, od kiedy?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że w tej chwili są już przygotowane pisma, tworzy się plan kontroli, zaczynamy od ul. 1 Maja i zaczynamy po świętach. Będziemy to robić alfabetycznie ulicami, w naszej bazie mamy ją jako pierwszą. Nie będziemy straszeni, nie jesteśmy od tego, żeby karać tylko od tego, żeby ludzie wywiązywali się z tego obowiązku iw pierwszej kolejności, żeby ludzi pouczać. Taki mamy plan przede wszystkim tłumaczyć ludziom jak będą przychodzili z dokumentami, jak im czegoś będzie brakowało, będziemy zobowiązywać, tłumaczyć jak to ma wyglądać i żeby nam to donosili. Naszym celem jest to, żeby faktycznie ludzie opróżniali te zbiorniki bez odpływowe jak najczęściej, żeby jak najmniej było tych niekontrolowanych wycieków.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że cieszy się z tego, jak również z tego, że zwiększa się 10.000 na 50.000 cm³ ścieków. Jeżeli wiemy, że jest umowa, rachunki i minimum co trzy miesiące, w praktyce wygląda to tak, że dużo osób robi to raz na rok, raz na dwa lata mówiąc, że nie ma tak dużo tego ścieku. Co jeśli teraz te kontrole zaczniecie i okaże się, że mieszkaniec ma rachunki raz na pół roku albo raz na rok, czy przewidujecie jakieś kary, czy

będą pouczenia, czy będziecie chcieli wymagać. Jeżeli się okaże, że idziecie na 1 Maja, pierwsze 100 mieszkańców nie ma żadnej umowy, która jest obowiązkiem od zeszłego roku. Czy nakażecie im podpisania takiej umowy? Jeśli jest umowa, to tam gdzie jest, na jaki okres, z kim i też jest informacja, jak często będzie przyjeżdżała firma po odbiór ścieków. To też zobliguje mieszkańca, żeby czuł się zobowiązany przynajmniej raz na 3 miesiące. Przecież jak szambo nie będzie pełne, to nie zapłaci za całe szambo, tylko za metr sześcienny ścieków. Radny poprosił o tą informację.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej zwrócił uwagę, żeby pamiętać, że wywóz ścieków musi być równy wywozowi zużytej wody, że nawet jak w ciągu miesiąca zużyje 10 m³ wody to 10 m³ ścieków powinno zostać wywiezione. Dlatego przypominaliśmy o tym, że umowa jest jedną częścią, a rachunek na wywóz z szamba jest drugą częścią kontroli. Będziemy bezwzględni w sytuacjach takich jak mówiła Pani radna. Mamy bazę ludzi, którzy byli karani już za brak wywozu ścieków albo za wypuszczanie do gleby i dla w stosunku do tych będziemy bezwzględni. Oni muszą się dostosować, to pouczenie, które było wcześniej bądź ta kara była nieadekwatna, mamy możliwość również skierowania wniosku do sądu w takich przypadkach, jeśli jeden mandat nie pomoże, drugi mandat, mamy możliwość skierowanie wniosku do sądu. Co do wyroku sądu to już jest sprawa sądu, a one są nieraz w drugą stronę, bo zamiast wyższe to są niższe. Kolejna rzecz jest taka, że to wszystko będziemy przerzucać w swoje programy, które mamy na komputerach i będziemy mieli wiedzę, kto był pouczony wcześniej, a kto nie. Będziemy wracali, w miarę możliwości do tych osób, które zostały pouczone, a na przykład za pół roku skontrolujemy, bo tam była nieprawidłowość, więc powinniśmy ją częściej wcześniej skontrolować niż w ciągu dwóch lat. Chcemy doprowadzić do tego, żeby Myszków po prostu w glebie miał jak najmniej tych nieczystości. Dlatego tutaj dwie rzeczy, umowa plus rachunek i tak jak tu pani kierownik powiedziała, te umowy mogą być nie tylko z jednym, bo mogą być z kilkoma, natomiast pod umowę musimy mieć rachunek i tutaj kary są zgodnie z ustawą utrzymanie czystości. W przypadkach takich naprawdę rażących karamy w kwocie 500,00 zł.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK dodała, że jeżeli ktoś naprawdę nie zużyje tyle wody w ciągu tych trzech miesięcy, żeby zapełnić ten swój zbiornik, bo jest wyjątkowo duży, to ten nasz regulamin dopuszcza, zależy od zużycia wody, ale raz na pół roku minimum nie odpuścimy.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nawet jak mieszkaniec zużył 2 m³ wody to 2 m³ ścieku musi wywieźć raz na pół roku.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że pojazdy asenizacyjne są opomiarowane, Państwo podejmowaliście uchwałę o stawkach za m³ ścieków w tych górnych stawkach, w decyzjach wszystkie firmy asenizacyjne mają zobowiązanie, że mają się rozliczać z m³, na punkty zlewne zrzucają ścieki według m³. To wszystko jest do sprawdzenia i to wszystko jest do takiego naprawdę realnego wprowadzenia w życie.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, z czego wynika ta częstotliwość wybierania, czy to jest jakiś przepis, czy my sobie robimy tutaj własny regulamin dotyczący częstotliwość wybierania tych szamb?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK dodała, że nie ma przepisów na to. To jest taka praktyka samorządów, bo korzystaliśmy z zapisów innych gmin. Ta częstotliwość wynika też z doświadczeń kontroli, że najczęstsze zużycie wody średniej rodziny jest w takiej ilości, żeby ten średni zbiornik jaki ludzie mają, żeby był opróżniany prawidłowo. Przy czym wiadomo, że nie da się tego ujednolicić dla całego miasta, stąd te nasze zapisy wynikające ze zużycia wody, to jak najbardziej wynika z ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i tutaj możliwości regulowania tym zużyciem wody, tej częstotliwości opróżnianie.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła uwagę, że wydaje się to nierealne, nie starczy pracowników do kontroli Straży Miejskiej, żeby to regularnie rzeczywiście kontrolować i zwracać na to wszystko uwagę. Czy braliście pod uwagę, żeby to, nie co trzy miesiące tylko co pół roku?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK dodała, że co trzy miesiące to jest minimalna częstotliwość, ale przy zużyciu wody mniejszej niż pojemność zbiornika minimalna jest co pół roku, a kontrole, do których zobowiązuje gminę ustawodawca będziemy robić raz na dwa lata. Jeżeli ktoś nam się ewidentnie nie wywiąże z tego obowiązku według zużycia wody, bo my w naszej bazie danych mamy również dane z wodociągów odnośnie zużycia wody to wtedy będziemy mogli zobowiązywać do opróżniania bezpośrednio po kontroli. Jeżeli uda nam się częściej skontrolować tą nieruchomość, bo jest podejrzana to tak, a jeżeli nie, to na pewno zostanie w ciągu kolejnych dwóch lat kontrolowana.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jak wygląda sprawa z podlewaniem ogródka?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK dodała, że liczniki albo podliczniki.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że takie są przepisy, że jeśli ktoś podlewa ogródek to osobny licznik i ten licznik nie wlicza się do wywozu nieczystości ciekłych.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy Straż Miejska będzie również kontrolować taki dodatkowy licznik?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że to jest w interesie mieszkańca, dlatego że jeśli nie będzie miał takiego licznika to musi wywieźć tyle nieczystości ciekłych, ile zużył wody.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy to też jest w tej uchwale?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że nie. To nie może być w tej uchwale, ponieważ regulamin utrzymania czystości nie ma możliwości wprowadzenia zapisu dotyczącego liczników na wodę, organ nadzoru by nam takiej uchwały nie przepuścił.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, w jaki sposób mieszkańcy będą informowani o takiej sytuacji? Jaki przewidujecie sposób?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK. zapytała, o jakich sytuacjach radna mówi?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chodzi o takie sytuacje, że należy mieć licznik dla osób, które posiadają ogródki.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że jak mieszkańcy przyjdą do Nas z dokumentami na kontrolę to będziemy tłumaczyć, jeżeli zaistnieje taki problem. Ale ludzie wiedzą, bo Straż Miejska jeżdżąc na kontrole, Straż Miejska od lat kontroluje właśnie po zużycie wody, bo my o zużyciu wody, o częstotliwości wynikających ze zużycia wody to my już mamy w poprzednim regulaminie. Teraz tak naprawdę doprecyzowujemy zapisy dotyczące tych osadników przydomowych oczyszczalni ścieków i dopisaliśmy jeszcze to zdanie, które mówi, że w przypadku gdy właściciel nieruchomości udokumentuje że w ciągu 3 miesięcy zużył mniej wody niż pojemność posiadanego zbiornika, to wtedy nie rzadziej niż jeden raz na pół roku, bo takiej możliwości nie mieliśmy. Mieliśmy właśnie bardziej restrykcyjne z tą częstotliwością mniejszą zapisy, a wiem, że są takie sytuacje. Straż Miejska chodząc na kontrolę i ludzie często tłumacząc się, że podlewają ogródki, informuje o tym, że jeżeli podlewają ogródki to muszą sobie wodociągach, czy podlicznik, czy to jest dodatkowy licznik, i mnóstwo ludzi takie ma.

Pani Katarzyna Chmiela zastępca kierownika Wydziału II odpowiedziała na wcześniejsze pytanie radnej p. Zofii Jastrzębskiej, że ostatnie pismo, jakie było kierowane do PKP było z 27 maja 2022r. Otrzymaliśmy ponownie negatywną odpowiedź w tej sprawie, Pani radna dostawała tą korespondencję w odpowiedzi w czerwcu 2022r. Tam były kserokopie, ale jak najbardziej dam odpowiedzi.

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił, żeby te pisma odnośnie ul. Towarowej przesłać na Esesję.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania w punkcie 6 i 7? Z uwagi na brak pytań zaproponował przejście do omawiania kolejnego punktu.

Do punktu 7.

Informacja na temat prowadzonej akcji zimowego utrzymania dróg w mieście.

Punkt 7 został omówiony w punkcie 6.

Do punktu 8.

Informacja na temat budowy mieszkań komunalnych.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni będą mieć jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań zaproponował przejście do omawiania kolejnego punktu.

Do punktu 9.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech ogłosił kilka minut przerwy. Po przerwie wznowił obrady komisji.

1/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Gminy Myszków

na 2023r. dla powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie kosztów czyszczenia separatorów oraz kosztów wykonania analiz próbek ścieków oczyszczonych oraz próbek wody oczyszczonej.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają jakieś pytania do przedstawionego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Gminy Myszków na 2023r. dla powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie kosztów czyszczenia separatorów oraz kosztów wykonania analiz próbek ścieków oczyszczonych oraz próbek wody oczyszczonej.

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (6)

Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Załęcki

BRAK GŁOSU (1)

Jacek Trynda

NIEOBECNI (1)

Sławomir Dymczyk

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że uchwała została przegłosowana większością głosów.

2/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXVI/227/21 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 1 kwietnia 2021r. w sprawie uchwalenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Myszków.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają jakieś pytania do przedstawionego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

2) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXVI/227/21 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 1 kwietnia 2021r. w sprawie uchwalenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (5)

Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Załęcki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Zofia Jastrzębska

BRAK GŁOSU (1)

Jacek Trynda

NIEOBECNI (1)

Sławomir Dymczyk

3/ Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu Azbestu z terenu Gminy Myszków.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają jakieś pytania do przedstawionego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

3) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Programu Azbestu z terenu Gminy Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (6)

Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Załęcki

BRAK GŁOSU (1)

Jacek Trynda

NIEOBECNI (1)

Sławomir Dymczyk

3/ Projekt uchwały w sprawie uchwalenia "Programu ochrony środowiska dla Gminy Myszków na lata 2023-2026 z perspektywą do 2030 roku".

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają jakieś pytania do przedstawionego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

4) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia "Programu ochrony środowiska dla Gminy Myszków na lata 2023-2026 z perspektywą do 2030 roku".

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (6)

Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Załęcki

BRAK GŁOSU (1)

Jacek Trynda

NIEOBECNI (1)

Sławomir Dymczyk

6/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Będusz.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają jakieś pytania do przedstawionego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań przewodniczący poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

6) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Będusz.

Wyniki głosowania

ZA: 2, PRZECIW: 3, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (2)

Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka

PRZECIW (3)

Zofia Jastrzębska, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Tomasz Załęcki

BRAK GŁOSU (1)

Jacek Trynda

NIEOBECNI (1)

Sławomir Dymczyk

W dyskusji wzięli udział:

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przychodzi do radnych z propozycją, która jest bardzo trudna i w tej chwili pani Skarbnik nad tym pracuje. Mam nadzieję, że dzisiaj zdążymy ją złożyć na Esesję w godzinach popołudniowych, dlatego że musimy posprawdzać źródła finansowania związane z „Polskim Ładem”, jak i również czy zaproponowane zmiany zmieszczą się w tych wszystkich wskaźnikach zadłużeniowych, które dotyczą budżetu. Propozycja generalnie dotyczy tego, że chcielibyśmy Radzie dać pod rozważenie decyzję, która będzie oznaczać pewne wyrzeczenia, ale żeby jednak te dwie inwestycje zrobić. Jak pani Skarbnik powie, że to się nie zgadza i nie ma racji bytu, to nie złożę tej propozycji albo się z tego wycofam. Generalnie chciałbym zrobić salę widowiskową w MDK i budynek klubowy i korty na stadionie, czyli chciałbym jednak uszanować to, że mamy 12.000.000,00 zł dofinansowania zdając sobie sprawę, że jest to porywanie się na bardzo trudną sytuację finansową związaną z tym, że trzeba dołożyć 8.000.000,00 zł do obu tych inwestycji. Nie chcę tutaj też wprowadzać różnicowania, czyli nie chciałbym, bo toczone były wewnątrz Urzędu różne dyskusje, nawet łącznie z tym, że wiemy o tym, że środowiskowo wśród naszych mieszkańców więcej będzie zwolenników robienia sali widowiskowej niż budynku. Nie powinniśmy tego różnicować, to wprowadziłoby dodatkowe emocje i różnicowanie środowisk w naszym mieście. Burmistrz Miasta powiedział, że propozycja obejmuje sytuację związaną z wnioskiem strażaków, dlatego że do Straży zostały wysłane sygnały związane z możliwością pozyskania dofinansowań przede wszystkim na rozwiązania proekologiczne. Dwie jednostki chciałyby zbudować instalację fotowoltaiczne wykorzystując programy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, dwie kolejne jednostki chciałyby wykonać prace termomodernizacyjne i potrzebują pieniędzy na wkład własny, czyli byłaby to kwestia udzielenia bądź pożyczek bądź dotacji dla jednostek Straży i taka propozycja też jest w tych w tych zmianach budżetowych rozważana. Kolejna zaproponowana zmiana to droga przy Urzędzie Skarbowym, droga przez Mystal. Chcemy ruszyć temat związany z budową tych dróg, czyli doposażyć środki finansowe na te projekty, żeby te projekty się działy. Wykonawstwo tych dróg będzie nie wcześniej niż za rok, czy półtorej. Zrobiliśmy pięć postępowań wywieszając je na BIP i te ceny lekko nam spadły, ale już niżej nie spadną. Tam gdzie jest kwestia 140.000,00 zł, 120.000,00 zł za projekt to wiemy już sprawdzając to namacalnie, że rynek nie podyktuje niższej ceny. Teraz to razem wzięte w całość powoduje, że musimy dołożyć 8.000.000,00 zł z kawałkiem i proponujemy rozwiązania dotyczące szeregu innych inwestycji, których wiemy, że nie uruchomimy w tym roku. Do ich zawieszenia i nierobienia w tym roku i z tytułu tego zaoszczędzenia w budżecie kwoty około ponad 2.000.000,00 zł. Dodatkowo widząc źródła finansowania i zalecenia Regionalnej Izby Obrachunkowej, która mówi nam, że powinniśmy te nieruchomości, które nie są wykorzystywane przez nas zbyć i to Państwo macie już od kilku lat takie opinie RIO przy opiniowaniu budżetu. W związku z tym pan Burmistrz poprosił radnych o wyrażenie zgody na zbycie tej nieruchomości. Internet będzie tracił na wartości, jeżeli go nie sprzedamy dlatego, że on będzie jako atrakcyjność do sprzedania nieruchomości będzie tracił na cenie. Chciałbym, ale nie wiem, czy mi się uda. Państwa zgoda nie przesądza tego, czy wywieszenie przez nas ogłoszenia i zaproponowanie, żeby zainteresować kogoś kupowaniem tej nieruchomości, czy po prostu zgłoszą się chętni. W tej chwili wycena tej nieruchomości nie została zrobiona, bo jak Państwo nie wyrażicie zgody my tej wyceny profesjonalnej nie robiliśmy. Natomiast takie nasze rozeznanie rynkowe mówi o kwocie ponad 1.000.000,00 zł, być może nawet około 1.500.000,00 zł. To jest szacunek, on się może nie sprawdzić, rynek dyktuje cenę, może się okazać, że jak wywiesimy za cenę wywoławczą, lub wyższą niż cena wywoławcza, że znajdzie się chętny lub nigdy nie znajdzie. Patrząc na to wszystko ta uchwała

zapropozowana jest w świetle zmian, które chcemy zaproponować i chcemy te dwie duże i trudne do wykonania inwestycje rozpocząć. Mamy i tu i tu otwarty przetarg, mamy zbadane wstępnie oferty, w ramach tych ofert oferta najtańsza w MDK została odrzucona z uwagi na błędy powodujące, że nie można już jej uzupełnić i w tej chwili chcąc zrobić i MDK i stadion zakładamy po prostu, że te oferty, które nie uległy na tym etapie odrzuceniu, mają szansę być wybrane. Ta procedura trwa, więc może się jeszcze po drodze coś wydarzyć. Natomiast składamy Państwu tą propozycję teraz, bo proponuję z uwagi na kalendarz trwania procedury jednej, drugiej przetargowej, spodziewamy się, że w okolicach początku kwietnia musielibyśmy wiedzieć, czy Rada wyraża zgodę na przesunięcie środków finansowych, żebyśmy mogli procedować dalej, a nie unieważniać przetargu. Ta decyzja będzie nam potrzebna, ona jest bardzo trudna, dlatego że to jest zawierucha w budżecie, w wielu punktach rezygnacja z wielu zadań, odkładamy na dalszy plan chodnik na Wyszyńskiego, nie zrobimy w tym roku boisk, dlatego że „Sportowa Polska” nie została jeszcze ogłoszona. Jak będzie ogłoszona będziemy starać się, nie chcemy zostawić boisk, ale po stronie wydatkowej nie wydamy pieniędzy w tym roku, dlatego proponujemy przesunięcie tych środków na lata następne, a kosztem tego znaleźć pieniądze na to, żeby podjąć decyzję o MDK i o stadionie. Wolałbym Państwu dzisiaj przedstawić materiał, natomiast zmiany są bardzo duże, Opani Skarbnik nie mogła wcześniej się nimi zająć ze względu na trwającą kontrolę, która absorbuje różnymi pytaniami. W tle przy głosowaniu nad tą uchwałą jest taka prośba, wyrażenie zgody będzie dla mnie sygnałem, niewyrażenie zgody też będzie sygnałem.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała Burmistrza Miasta, jaki ma plan, jeśli wyrazimy zgodę, a internat się nie sprzeda?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie ma innej opcji niż spróbowanie sprzedaży internatu. Mamy stan posiadania, które instytucje kontrolne widzą jako możliwość uzyskania dochodu dla gminy. Nie podjęcie starań to jest podejmowanie świadomego działania, że nie chcemy uzyskać dodatkowego dochodu. Otwarcie mówię, nie przesądzę za rynek, nie mam w tej chwili chętnego, bo jakbym miał list intencyjny, kogoś chętnego to bym Państwu uprawdopodobniał, że ktoś się tym interesuje. Miałem kiedyś pytanie, nie przywiązuję do niego uwagi, dlatego że jeżeli po pytaniu nie było dalszych rozmów, poza tym ciągle odsyłam, że nie mogę rozsyłać jakiś wici, uprawdopodobniać, że sprzedam Internet, jeżeli nie będę miał Państwa zgody. Ta zgoda jest wymagana przepisami wewnętrznymi i zewnętrznymi, więc to nie jest kwestia planu. Mówię o czymś takim, proponuję Państwu zmiany do budżetu. Z jednej strony jest to odpowiedzialność za możliwość pozyskania dochodu, o którym mówi RIO, z drugiej strony pokazuję, że nie jestem pewien, czy to sprzedam. Pani radna pyta jaki mam plan, plan jest taki, że zmiany, które Państwu proponuję one nie będą wiązały się wprost ze sprzedażą internatu, to nie jest na zasadzie takiej, że jak Państwo wyrazicie zgodę na zmiany w budżecie, to będzie to sygnał, że możemy procedować te dwie duże inwestycje. Natomiast w tle pokazuję, żeby na lata przyszłe poprawić standing finansowy gminy, chciałbym spróbować sprzedać internat. To jest program poboczny, który może uzupełnić i wzmocnić. To czy wzmocni zależy od dwóch rzeczy, od Państwa zgody i od tego, żeby rynek zareagował.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy to nie jest fundament do zmian w budżecie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jest to fundament podpierający.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że odnośnie MDK Burmistrz wspomniał, że jedna oferta była odrzucona. Jaka to była kwota? Czy dużo niższa, czy nie warto powtórzyć tego

przetargu, chociażby z tego względu, że dać komuś szansę jeśli były tam błędy formalne, czy w ogóle w stanie czasowym można zrobić?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że w tej chwili jesteśmy na takim etapie, że musieliśmy rozpocząć procedurę przetargową do 15 marca to zrobiliśmy i w tej chwili utrzymując zasady „Polskiego Ładu”, jak nie rozstrzygniemy tego przetargu pieniądze przepadają, a jak rozstrzygamy to wykorzystujemy te pieniądze, więc tu nie ma możliwości powtórzenia przetargu. Gdyby taka możliwość była chcielibyśmy tego spróbować poprzez domniemanie, że ewentualnie ktoś by mógł tam jeszcze złożyć ofertę. Nie wiemy tego, jest jeszcze ciągły taki niepokój, jak będą następne przetargi, jakie byłby, bo ceny niestety rosną, jeszcze inflacja nie została zdławiona i ona zwiększa ceny, więc najtańsza oferta była ponad 8.000.000,00 zł, druga była o 1.000.000,00 zł wyższa, i ta najtańsza oferta niestety kosztorys został złożony w sposób nieprawidłowy i są to błędy oferty nie podlegające możliwości uzupełnienia poprawy i nie mamy innego wyjścia, to jest za poważna sprawa. Formalnie odrzuciliśmy tę ofertę, nie mogliśmy tego inaczej zrobić, szkoda, bo mówiąc wprost ta najtańsza ofertę składała firma, którą w jakiś sposób trochę już znamy, bo buduje nasze budynki na Millenium, czyli te budynki komunalne. Druga oferta to jest firma z Wrocławia, z którą nigdy nie mieliśmy styczności, więc nie wiemy kto.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy nie ma żadnej możliwości, żeby zmieścić się w jakimś przedziale czasowym?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie.

Radny p. Tomasz Załęcki przypomniał, że parę lat temu Burmistrz powiedział, że ma plan wobec internatu i że go wyjawi za jakiś czas. Radny powiedział, że ma wrażenie, że ten budynek jest w takiej rozsypce, że już nie ma szansy go odbudować, że ktokolwiek to by chciał go kupić chyba zacznie od wyburzenia, bo może się okazać, że jakieś badania i nie ma takiej możliwości, był czas za długi, został uszkodzony, jakieś fundamenty, czy konstrukcja i kierownik budowy nie pozwoli. Radny zapytał, czy pan Burmistrz może powiedzieć, czy były jakieś inne przesłanki? Dużo Pan mówił przez ostatnie kilka lat, też o to pytałem, teraz jestem ciekaw co mamy w zanadru. Czy to była spekulacja, poczekajmy, sprzedajmy drożej?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że tak. Generalnie była to kwestia, chcieliśmy sprzedać internat drożej, dlatego że na nim ciążyło zobowiązanie związane z bonifikatą, jaką uzyskaliśmy ze strony Starostwa. Z chwilą upływu okresu tej bonifikaty na rynku nieruchomości ta nieruchomość zyskuje, zwiększa się jej wartość, bo nie ma obwarowań pewnych, które trzeba spełnić. Chciałem Państwu zaproponować konkretne, mimo że pieniędzy w budżecie się nie znaczy, przekonać do tego, że rozpoczniemy budowę kolejnych budynków mieszkalnych w innym miejscu, mamy taką nieruchomość po schronisku na ul. Szpitalnej. Tam jest dostęp do infrastruktury, mówimy o kanalizacji i musieliśmy wybudować budynek, oczywiście wcześniej uruchamiając projekt i pokazać, że środki uzyskane ze sprzedaży tego internatu byłyby przeznaczone na cele mieszkaniowe, ale w miejscu gdzie nie trzeba budować szamba. Dwukrotnie byliśmy w sytuacji takiej, gdzie rozważaliśmy możliwość budowy internatu, mieliśmy 1.000.000,00 zł dofinansowania, wtedy Rada Miasta nie wyraziła zgody na to, żeby to zrobić i krytykowany był między innymi fakt, że dla tego budynku trzeba bardzo dużo szamba, które będzie powodować o pewnych wysokich kosztach eksploatacji tego budynku. Skoro obok prywatny gestor wybudował budynek i jakoś sobie z tym radzi, chciałem po prostu oddać to w ręce prywatnego właściciela, żeby zagospodarował, czyli żeby zniknął nam pewien bagaż, który za kilka lat

może nad nami ciążyć, a jednocześnie tam jest w planie obwarowanie, że nie można tam zrobić przemysłu, tylko właśnie mieszkaniówkę, w związku z powyższym chciałem to rzucić na karb sektora prywatnego, żeby w ten sposób odciążyć budżet, odciążyć miasto z kłopotu i zyskać na tym, że zapłaciliśmy kiedyś za tą nieruchomością powiedzmy około 300.000,00 zł, żeby na tej nieruchomości zarobić mówiąc wprost, a pieniądze z tego przeznaczyć na cel mieszkaniowy, w konkretnym wskazanym punkcie. W tej chwili nie wycofuję się z tego, co w tej chwili mówię, ale mówię, że ta podpora tak jak pani radna zapytała, czy to jest fundament niewątpliwie będzie wpływać In pozytywnie dla przyszłych lat, dla planowania budżetu i dlatego chciałbym spróbować sprzedać. Może być tak, że rynek zareaguje i będziemy się z tego cieszyć, a może być tak, że rynek zareaguje tak, że nie będzie w ogóle tym zainteresowany. Póki co na chwilę obecną jeszcze są wysokie ceny nieruchomości, ta tendencja może się odwrócić. Po drodze z naszym budżetem będą wyskakiwać różne sytuacje tak jak teraz ze strażakami, nie chcę ich zostawić, jak mają pomysły, a zrobił się program w tym roku z WIOŚ. Oczywiście jest trudna sytuacja, bo rząd rozdał karty, pokazując że my dajemy, ale tam jest zasada 60% do 40%, na ten 40% wkład trzeba strażakom pomóc, bo oni tych pieniędzy nie zdobędą. Jeżeli jednostka chce zrobić fotowoltaikę i w ten sposób podzielać In pozytywnie dla przyszłych kosztów eksploatacji ogrzewania i dwie jednostki tak chcą zrobić, jeżeli ktoś chce wymienić dach, wymienić okno i możemy się podeprzeć finansowaniem to po prostu chciałbym to robić. Obiecałem Państwu, że do końca kwartału i nie będzie to ostatni dzień marca, mówię to o zgrozo przeciwko teraz sobie, ogłosimy przetarg na Podlas. Przetarg jest przygotowywany do ogłoszenia i chciałbym spojrzeć w oczy Pani radnej Haliny Skorek- Kawki, że jednak w marcu ten przetarg zostanie ogłoszony, ale potrzebujemy jeszcze dwóch ważnych podpisów, bo zmieniamy jeszcze jako nieistotną zmianę projektu jedną rzecz w projekcie, dla sprawności wykonania tej inwestycji i potrzebujemy jeszcze zatwierdzenia przez prawnika umowy, bo chcemy tą umowę tak zrobić, żeby wykonawca mógł dostawać płatności częściowe, bo dzisiaj firmy nie chcą składać ofert do „Polskiego Ładu”, dlatego że on jakby z definicji zakłada, że wykonawca sfinansuje ze swoich środków budowę, a dopiero uzyska płatność na końcu. Te dwie zmiany są w trakcie procedowane, dokumenty zostały złożone w zamówieniach publicznych, zamówienia publiczne nad tym pracują, więc jeżeli tylko projektant nam się podpisze i wyceni nam zmiany, które tam w projekcie są niezbędne to mam nadzieję, że do końca marca zdążymy, jeżeli nie to poślizg będzie paru dniowy. Mówię to in minus dla mnie, bo nie lubię nie dotrzymywać słowa i nie lubię tych poślizgów terminowych, które towarzyszą nam ciągle i to z przyczyn różnych.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że temat internatu trwa wiele lat, radni, którzy są krótko może nie są jeszcze tak dokładnie zorientowani, natomiast pani Halina Skorek -Kawka wie, że temat internatu był bardzo często poruszany, były nawet ekspertyzy robione, co tam trzeba zrobić, co trzeba zainwestować i to w dalszym ciągu stoi w miejscu. Radna zapytała Burmistrza, kiedy była robiona ostatnia eksperta i jaka jest w tej chwili wartość tego internatu według szacunku, według ostatniej ekspertyzy?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że szacunki powiedział i to może być tak, że później wycena może w jakiś sposób zweryfikować w górę, bądź w dół te szacunki. Natomiast jeżeli chodzi o to, to sama pani radna powiedziała, że to jest pewna materia, której nie dźwignęliśmy w pewnym momencie. Przypominam, że mieliśmy ofertę jedną kiedyś tam za prawie 9.000.000,00 zł, wtedy na sesji wysłuchiwałem, że szambo będzie za duże, że nie róbmy, że jest zaledwie 1.000.000,00 zł dofinansowania, wtedy nie było innego programu na to. Później była oferta za 15.000.000,00 zł, z oczywistych względów nie podjęliśmy się budowy tego i zagospodarowania tego obiektu. W tej chwili wygląda to w ten sposób, że my

mając wartość rezydualną tej nieruchomości w odpowiedzialności za finanse publiczne nie możemy z tego zrezygnować, czyli na pewno nie będę orędownikiem tego, żeby na przykład przekazać to na cele inne, nie próbując uzyskania dochodu dla gminy. Bez względu na to, czy państwo nie zgodzicie się, to wtedy przerzucę tą odpowiedzialność na Państwa, że to Wy nie pozwoliliście uzyskać tego dochodu. Jak Państwo wyrażacie zgodę może się okazać że i tak tego dochodu nie uzyskamy, też tak może być. Niewątpliwie ten budynek stojąc na pewno nie zyskuje w sensie konstrukcyjnym tylko niszczeje, on ma dość solidne fundamenty i ekspertyzę, którą kiedyś mieliśmy, bo ona pokazywała, że to jest bardzo mocno zbudowany budynek konstrukcyjnie. Natomiast nie przesądzę teraz, czy nie jest racją to co pan Tomasz powiedział, że ktoś kto by się tym zajął stwierdzi, że jednak będzie korzystniej wyburzać ten budynek albo adoptować. Według mnie on ma jeszcze szansę na adaptację, ale nie jestem ekspertem, więc proszę nie traktować tej wypowiedzi wiążąco.

Radna p. Iwona Skotniczna przypomniała, że była kiedyś dyskusja na komisji, że tam były plany utworzenia takiego domu całodobowego dla osób niepełnosprawnych. Tego tematu w ogóle już nie będzie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie mamy w co ręce włożyć, a funkcje, o których Pani mówi nie jest obowiązkiem gminy. Gdybyśmy więcej pieniędzy mieli, nie mieli co z nimi robić to roztaczalibyśmy wizje tak jak w gminie Kleszczów, że dołożymy na to, czy na tamto. Kiedy mogliśmy dokładaliśmy pieniądze na różne cele, w tej chwili sytuacja budżetu się pogarsza. W związku z powyższym coraz częściej odmawiamy dawania na środki słuszne, ale nie należące do naszej powinności. Mamy taką rozmowę, że Państwo się na coś nie godzicie, a później w sprawach różnych wymieniacie kolejne drogi do zrobienia. Żeby to udźwignąć musimy mieć na to środki finansowe, więc ja państwu proponuję trudną rzecz, ona nie jest łatwa, ale chcę podjąć taką trudną decyzję, żeby nie przepadły te dwie inwestycje, licząc na Państwa wyrozumiałość i na współpracę. Jeżeli Państwo uznacie, że jednak internat nie bo nie to na pewno nam to nie pomoże tylko pogorszy standing finansowy, jeżeli Państwo powiecie tak, to nie wiemy nadal czy poprawimy ten standing finansowy, ale Państwo w ten sposób przerzucicie to na karb rynku, bo wtedy rynek nam powie, czy w ogóle jest to możliwe i za ile do sprzedania. Potrzebuję legitymacji od Państwa, dacie ją Państwo, będą ją miał, rozpocznę procedurę, na bieżąco będę mówił jak to wygląda, jak Państwo tej możliwości nie dacie, to powiem, chciałem uzyskać dochód, ale wolą Rady nie mogę tego zrobić.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że pan Burmistrz wszedł kiedy było głosowanie i pani radna Halina poprosiła o reasumpcję głosowania, w trakcie tego głosowania wstrzymałem się od głosu, nie do końca miałem wyrobione zdanie, teraz po rozmowie z Panem jestem przeciwny sprzedaży tego budynku. Radny wyjaśnił dlaczego. W 2014 r. dofinansowanie państwa do budowy mieszkań komunalnych w ciągu całego roku wynosiło około 80 mln zł, w 2015 około 100 mln zł, natomiast dla porównania zeszły rok 2021r. dofinansowanie wyniosło 2 mld zł. Mamy taki dobry, fajny, rok temu zaktualizowany Program Budownictwa Socjalnego i Komunalnego, na ten rok jest przewidziane 1,5 mld zł, jak nie 3 mld zł. Każda gmina, która złoży wniosek o dofinansowanie remontu, budowy lub przebudowy, zmiany sposobu użytkowania dostanie 80% dofinansowania. Pan Burmistrz chce budować budynek po byłym schronisku w Myszkowie, też jestem za, jest miejsce, jest kanalizacja, dlatego nie możemy skorzystać z tego dofinansowania i zacząć budowy dwóch budynków. To nie jest program, który się kończy w tym roku. Może poszukajmy tych oszczędności gdzie indziej, bo po pierwsze nie wiemy kto to kupi, nie wiemy czy to w ogóle ktoś kupi, bo jak Pan sam powiedział, nie ma żadnego zainteresowania, a jeżeli mamy takie dofinansowanie to

skorzystajmy z niego, to jest 80%, to są duże kwoty, których nie było nigdy. To nie jest tak, że się upieram, ale obok buduje się centrum handlowe, jakieś sieciówki, za rok czasu już działki tam wzrosły trzy razy w cenie. Pamiętam ceny działek, jakie były rok temu, a jakie są teraz, ceny działek wzrosły trzykrotnie. Cokolwiek byśmy tam zbudowali, czy rozbudowali, czy na małe mieszkania, czy większe mieszkania znajdzie się klient, będzie miał dosłownie kilkaset metrów do centrum handlowego, które de facto będzie nową częścią miasta. Takiej okazji bym teraz nie zostawił, a o dofinansowanie bym się też nie martwił. Natomiast problem MDK i problem boiska wydaje mi się, że jest temat do rozwiązania i jako radni na najbliższej komisji, jeżeli tylko dostaniemy od Państwa te wyliczenia, bo tak naprawdę nie mamy ich dzisiaj i nie możemy na tej podstawie nic powiedzieć, w sumie nie wiemy nic, jakie są zmiany, to tak trochę na ostatnią chwilę, ale rozumiem że dostaniemy jutro te informacje, zapoznamy się z nimi i możemy razem przedyskutować, co tu zrobić, jak zrobić. Może się bardziej opłaca nawet kredyt wziąć, dzięki czemu będzie można pogodzić te dwa projekty, bo wydaje mi się, że każdy radny chce boiska i chce MDK, natomiast wydaje mi się, że większość żądnych też tego nie chce zostawić. Radny przypomniał słowa Burmistrza, Pan się trzymał tej działki na Będuszu, były kwestie, żeby przekazać.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, że powiedział dlaczego, czekał na ubiegły rok i upływ warunków.

Radny p. Tomasz Załęcki przypomniał, że były czasy, że Starosta był u nas na sesji, na komisji, prosił o tą działkę, były możliwości jeszcze jakieś inne, okej, stało się. Pamiętam jak pani Skarbnik mówiła, że za darmo tego nie odda. Szanuję to, bo to też jest jakaś decyzja. Zdaniem radnego to jest rodzynek w tym miejscu, może nawet okazać się tak, tam jest duża działka, może byłaby okazja, żeby pomyśleć nad kolejną inwestycją, bo tam jest jeszcze miejsce. Zdaniem radnego wszyscy radni tego nie poprą, żeby to komuś sprzedać.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przez najbliższe kilka lat nie będzie najmniejszych szans na to, żebyśmy się porwali na tą inwestycję z wykorzystaniem tego budynku, z uwagi na to, jeśli zdecydujemy, że robimy inne rzeczy. Za chwilę dojdziemy do sytuacji takiej, w tej chwili jest trudna dyskusja, bo jeżeli Państwo uznacie lepiej nie wydajmy dodatkowych 8.000.000,00 zł, zrezygnujemy z 12.000.000,00 zł, bo Państwo macie prawo tak zadecydować, to wtedy uruchomimy być może inne działania, związane z tym, że nie wydając tych 8.000.000,00 zł nie spowodujemy pewnego obciążenia finansowego jakie na gminę spadnie, bo mówiąc inaczej, te pieniądze z kredytu możemy wykorzystać na inne cele, gdybyśmy zdecydowali się brać kredyt. Składając Państwu propozycję nie złożę Państwu innej propozycji niż za cenę pewnych wyrzeczeń, czyli widzę tak, że z tych 8 mln zł część na tych zadaniach, które wiemy, że nie będziemy robić zaoszczędzimy. Nie dacie Państwu temu możliwości, ja państwu nie złożę propozycji, że w całości te 8 mln zł zasile kolejnym zwiększeniem długu miasta, nie podpiszę się pod czymś takim. Aktualnie prowadzone są takie inwestycje, w trakcie inwestycji wyskakują różne rzeczy, budujemy budynki, Rolniczą, bieżnię, Zamenhofa, wodociąg na Kowalskiej. W tej chwili rozstrzygnęliśmy przetarg i już musieliśmy dołożyć 70.000,00 zł do łatania asfaltów, bo mieliśmy dwie oferty, przewidziane mieliśmy 200.000,00 zł, jedna oferta była 400.000,00 zł, druga 270.000,00 zł. Sygnały z rynku są bardzo brutalne, nie wybierzesz teraz, następny przetarg, najtańsza oferta będzie wyższa niż 270.000,00 zł. W ramach paragrafu przesunęliśmy te 70.000,00 zł i będziemy podpisać umowę, żeby łątać asfalty, ale między innymi propozycja, którą będziemy do Państwa pisać, chcemy zwiększyć, bo musimy uzupełnić w tym paragrafie, żeby na inne cele drogowe mieć pieniądze. Przygotowany w tej chwili na już do zrobienia przepust na ul. Jesionowej, który się zarywa, mamy ogłoszone przetargi, wodociąg Paderewskiego I i II etap,

kwota 1.300.000,00 zł przewidziana w budżecie, most Waryńskiego, MDK, Stadion, Podlas I etap, Wolności, za dwa dni Pan Starosta otwiera oferty, drogi gruntowe, utrwalenie powierzchniowe ogłoszony przetarg i jeżeli Państwo pozwolicie na zmiany w budżecie uruchomimy projekt na drogę przy Urzędzie Skarbowym, na ul. Metalurgiczną i na ul. Wyzwolenia. Jak my to wszystko zrobimy to na jakiś czas nie zrobimy innych rzeczy. Roztaczanie wizji, że to jest rodzynek, że kiedyś go wykorzystamy. Oceniam to tak, że będziemy tylko na tym tracić. jeżeli nie podejmiemy decyzji o zbyciu. Państwo wypowiedzie się, dla mnie jakkolwiek decyzja będzie argumentem do dalszych rozmów. Jeżeli Państwo powiecie nie, a co zrobimy jak otworzymy Podlas i trzeba będzie tam dołożyć 300.000,00 zł. Tam jest dobrze wycenione, więc niespodzianek dużych nie powinno być, ale rynek reaguje coraz wyższymi cenami. Co, mamy zaprzestać? Nie po to rezygnowaliśmy z jednej inwestycji, będziemy w podobnej sytuacji jak przy MDK i przy Stadionie, bo tam też mamy dotację z „Polskiego Ładu”, której nie możemy sobie pozwolić żeby 4.900.000,00 zł nam przepadło. Burmistrz Miasta wysłał sygnał do radnych, że żadnej innej propozycji nie będzie, nie podejmie na swoje barki ryzyka jeszcze większego zadłużenia miasta. To jest najtrudniejsza decyzja w ciągu 13 - letniej kadencji. Jak Państwo powiecie nie, to co ogłosiliśmy będziemy próbować robić, ale wtedy wykreślimy Stadion i MDK. Podobna dyskusja może wrócić za jakiś czas, jak braknie na coś innego.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech wtrącił, że był temat takiego dofinansowania co do internatu, kiedyś rozmawialiśmy w temacie, chodziło o to, że bez możliwości kanalizacji gmina nie dostanie dofinansowania. Gdy gmina miała tam robić komunalne i socjalne budynki był duży sprzeciw mieszkańców jeśli chodzi o te socjalne.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak przypomniał, że ideałem budownictwa mieszkaniowego komunalnego i socjalnego byłoby tak naprawdę na trzydzieści bloków jedno mieszkanie na taki cel. Robienie w jednym miejscu mieszkań dla ludzi słabiej uposażonych finansowo powoduje negatywne zjawiska, świat od tego odchodzi. Dlatego między innymi uważam, że tam powinien powstać budynek dla ludzi o grubszych portfelach, nie naszymi pieniędzmi publicznymi tylko prywatnymi. Hołduję takiej zasadzie, świadomie nie chcę tam robić getta. Mniejsze lokalizacje są łatwiejsze do pilnowania, mamy nieco większą lokalizację na Kopernika 80 i dzieje się tam jak się dzieje, dzielnicowi mają dużo pracy. Burmistrz Miasta mówiąc o internacie dodał, że chciałby się pozbyć nieruchomości, która ma zbyt wiele mankamentów, żeby budować na niej mieszkania za pieniądze publiczne.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że widać co prywatny przedsiębiorca zrobił z pierwszym budynkiem, jakoś to wygląda, wszystkie mieszkania chyba już są nawet sprzedane. Zdaniem przewodniczącego to chyba nie jest zły deal w tej chwili, żeby się tego budynku pozbyć, bo on jest naprawdę w bardzo złym stanie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nie jest tak źle i nie ma co rysować żadnych barw, bo na pewno getta nie zrobimy w tym miejscu. Można pewne rzeczy odpowiednio przygotować, jeśli chodzi o dofinansowanie i kanalizację. Mamy budynek pod Żarkami, teraz jest budowany na Światowicie i tam nie ma w planach gett.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, że tam będą komunalne mieszkania, tam mamy dostęp do infrastruktury, wszystkie media i 80% dofinansowania z BGK. Ta nieruchomość nie ma takich mankamentów, trzeba było wyburzać tylko mały budynek po poczcie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że Burmistrz użył sformułowania, że daje sygnał, że nie ma innej możliwości, że się nie da, że jeżeli dołożymy 8.000.000,00 zł to nic innego nie zrobimy w mieście.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie, bardzo mocno ograniczymy możliwości robienia, nie powiedziałem, że nic nie zrobimy.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał pana Burmistrza, czy pamięta jak kilka lat temu lobbował za zainwestowaniem kilkunastu milionów na „Dotyku Jury” bez dofinansowania i wtedy radny mówił, że nie warto. Wtedy Pan nie mówił, że to zrukuje budżet, a priorytety są ważniejsze. Radny przypomniał, że zawsze mówił, że woda, droga, kanalizacja, czy budownictwo, sprawy kulturalne i sportowe, czy rekreacyjne mogą zawsze być trochę później. 4 lata temu pan Burmistrz chciał wydać lekką ręką kilkanaście milionów na „Dotyk Jury”, nie wspominając o małej drodze przy ul. Krasickiego. Radny dodał, że może dałoby się przygotować jakąś koncepcję. Słyszy dookoła, że radni nie wyrażą zgody na sprzedaż tej działki. Może trzeba porozmawiać, może jest jakieś wyjście, może dojdziemy do jakiegoś konsensusu. Pan Burmistrz mówi o 80% i okazji na Światowicie, a radny tu widzi okazję. Zawsze jest jakieś wyjście z sytuacji, nawet kredyt, którego zawsze się bał, ale są pewne priorytety, gdzie warto ponieść ryzyko. Radny podkreślił, że nie chodzi o turystyczną atrakcję w postaci tętni tylko o budynkach komunalnych i o dwóch inwestycjach, które gmina może stracić. Na pewno radni nie będą chcieli zrezygnować z dofinansowania kilkunastu milionów, zrobią tak, że MDK i boisko było zrobione. Radny powiedział, że jest „Polski Ład”, w tym roku mają być dofinansowania, są też inne pola manewru. Są też inwestycje, które można o rok, dwa wydłużyć, ewentualnie wziąć kredyt. Odnośnie budynku na Będuszu ten program z dofinansowaniem 80% nie kończy się w tym roku, on jest w trybie otwartym, wniosek można złożyć w trybie tak zwanym ciągłym, czyli teraz, za pół roku, za rok, a działka na pewno nie straci.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że skoro p. Tomasz Załęcki już powiedział, że radni wiedzą, że nie zadecydują, więc szkoda czasu i dyskusji, niech radni zagłosują przeciwko. Niech radni zagłosują przeciwko. Dla mnie będzie to argument do dalszych dyskusji i rozmów z mieszkańcami. To Państwa decyzja, czy radni dadzą legitymację do próbowania sprzedaży tej nieruchomości, czy nie. Jeżeli wyjdę na zewnątrz i będę udowadniał, że nie macie Państwo racji, to tymi argumentami na zewnątrz spowoduje, że nikt już tej nieruchomości nie będzie chciał kupić. Nie mogę tak zrobić, bo chcę tą nieruchomość sprzedać, żeby miasto skorzystało na tym, a nie straciło. Burmistrz powiedział, że radnym nie wypomina, ale jeżeli tak mamy rozmawiać to będzie cytował, kto jak głosował i będzie pokazywał, za czym radni byli, co storpedowali, czego nie było. Nie posługuję się czymś takim. Mówiąc o to, jak trudna to jest decyzja Państwo możecie zaproponować wszystko, tylko proszę pamiętać o tym, że zapytam się, z jakim długiem zostawi miasto. Dlatego rozsądnie proponuje cięcia w budżecie na kwotę 2.000.000,00 zł po to, żeby nie dołożyć 8.000.000,00 zł ze środków kredytowych tylko 6.000.000,00 zł i do państwa należy tylko kwestia, czy Państwo na to przestaniecie. Jak Państwo zaproponujecie zwiększenie zadłużenia o 2.000.000,00 zł to jest też moja odpowiedzialność jako osoby, która później będzie się z tego tłumaczył. Burmistrz dodał, że parę dni wcześniej rozważał unieważnienie tych przetargów, nie byłoby w ogóle tej dyskusji. Państwo byście narzekali, dlatego Burmistrz podjął taką decyzję. Podejmuję z Państwem próbę rozmowy, pokazując twarde stąpanie, nie na zasadzie, że weźmiemy kredyt. Jeżeli pani Skarbnik wszystko wywróci, bo nie będą się zgadzać paragrafy to może się okazać, że albo jeszcze dopiszemy jakieś inne cięcia albo powiemy nie damy rady. Nie chcę tego, wysyłam Państwu sygnał, prościej dla mnie by było

i dla wybronięcia swojej osoby powiedzieć, za drogo rezygnuję, i nikt by mi nic nie zrobił, bym spał spokojnie. Ale zależy mi na tym, bo jednego mi nie zarzucicie, cokolwiek zaczynam to lubię dokończyć, dlatego chciałem dokończyć „Dotyk Jury” dlatego chciałem dokończyć tą drugą inwestycję, którą Pan radny wspominał i tak samo chce dokończyć wszystkie inwestycje, które woła Państwa zostały wprowadzone do budżetu i konsekwentnie to robię. Za parę dni będziemy otwierać przetarg, mam nadzieję otwierać przetarg oferty na wykonanie wodociągów w drodze powiatowej Paderewskiego I i II etap. Burmistrz powiedział, że i tak się boi tego, co radnym proponuje, ale na pewno nie zgodzi się na rozwiązania, które z większą jeszcze bardziej zadłużenie miasta, niż to co Państwo proponuje, wtedy po prostu unieważnię przetarg.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że w tej chwili nie ma kworum, możemy tylko prowadzić dyskusję i zaproponował przeniesienie głosowania na jutrzejszą Komisję.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeżeli radni zakładają, że nie będzie zgody na to, to będzie zła decyzja. Burmistrz zadeklarował, że w takim razie poniesie kwotę na wycenę tej nieruchomości, a później wyceni ją za jakiś czas. Dodał, że pokaże radnym na liczbach, że im później ta nieruchomość zostanie sprzedana tym gmina więcej straci.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że ten typ rozmowy między panem Burmistrzem, a radnymi trwa już naprawdę długo. Dodała, że zawsze starała się głosować, żeby nie zablokować, bo miało być obiecane ul. Ceramiczna miała być od 12 lat, i cały czas będzie. Zapytała pana Burmistrza, jak może mu ufać, bo chce, tylko wszystkie elementy stwarzają, że ma coraz większe możliwości. Tyle lat to trwa, inwestycja została wprowadzona do budżetu, dokończenie ul. Topolowej, budowa odcinka ul. Ceramicznej od 13E do Malinowej, połowę Pan zrobił. Jak się nie chce tego zrobić to można powiedzieć, że ktoś się nie zgodził, a jak się chce coś zrobić to się robi to szybko. Radna podkreśliła, że mówi to na podstawie doświadczenie i rozmów, jakie były toczone na komisjach i sesjach.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że ani razu nie złamał słowa danego Pani radnej, jeżeli chodzi o obie ulice. Zawsze twardo stąpał po ziemi, pokazywał finanse, a różnica w spojrzeniu polega na tym, że Pani radna ma prawo patrzeć wyrywkowo na pewne części miasta, a Burmistrz musi patrzeć na całe miasto. Burmistrz dodał, że pokazuje naczynia połączone i żadnego hamulca nie spowodował dla drogi, na której Pani radnej zależy.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że wierzy w to, że to będzie w tym roku zrobione, tak jak pan Burmistrz powiedział, słowo Burmistrza. Było to przed kamerami, było to na sesji, mieszkańcy się tego trzymają i wierzy w to, że to będzie najważniejsza inwestycja w tym momencie.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że z uwagi na to, że nie będzie głosowania proponuje przejście do omawiania spraw różnych.

Do punktu 10.
Sprawy różne.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, jak wygląda sprawa z modernizacją wodociągów ul. Ludowej oraz fragmentu ul. Jana Pawła II przy Kościele Parafialnym? Radna poruszyła temat chodnika od Urzędu do Szkoły Podstawowej nr 3, czy będzie dalej chodnik? Chodniki w ul. Kościuszki do dworca, od dawnego sezamu w stronę dworca. Kiedy będzie remont, żeby dziury załatać? Radna poruszyła również temat rozlewiska na ul. Reja i boczna Ceramiczna od Reja. Jakie Pan ma pomysły na tą sytuację? Radna przypomniała, że na ostatniej Komisji Rewizyjnej zgłosiła ten temat po raz pierwszy i zgłaszała wniosek odnośnie odwodnienia.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, jaka jest sytuacja, jeśli chodzi o osiedle na ul. Wolności? Tam był składany wniosek, nie dostał dofinansowania i jaka jest sytuacja na dzień dzisiejszy?

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech poruszył temat ul. Wyzwolenia. Są dwa miejsca, gdzie zalewa tą ulicę i droga musi być skuwana przez bardzo ciężki sprzęt. Jedna część jest obok ul. Chopina, druga przy Placu zabaw przy Będuszu w centrum. Czy z odwodnieniem gmina będzie coś tam robić, czy coś się da?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przed chwilą toczyły się rozmowy o finansach, a teraz zderzamy to z konkretnymi potrzebami. Odniósł się do ul. Ludowej, mówiąc że jest zaskoczony, że prezes wodociągów nie wykazał inicjatywy związanej z tą ulicą. Dodał, że chciał, żeby wodociągi tą ulicę zrobiły. Zdaje sobie sprawę, że w tej chwili wodociągi mają trudną sytuację finansową, bo po raz kolejny Wody Polskie odsunęły o kolejny miesiąc wydanie decyzji o kalkulacji. Zdaniem Burmistrza jest to zagrożenie funkcjonowaniu wodociągów w Polsce wszystkich, taka postawa, że ktoś przedłuży o miesiąc wydanie decyzji. Odnośnie Ludowej, na pierwszym spotkaniu, żałuję, że nie poprosiłem o złożenie dokumentu z wyliczeniami. Panowie z wodociągów powiedzieli, że ul. Ludowa wykonywana na własne potrzeby będzie miała o 60% niższe koszty pośrednie, co powoduje że jak wodociągi składałyby ofertę komuś na zewnątrz to założmy coś kosztowałoby 100,00 zł, a tak będzie kosztować założmy 50,00 zł i padła wtedy kwota, że Ludowa będzie w granicach 60.000,00 zł. Napisaliśmy do pana prezesa, co z tym, bo pan prezes powiedział, że nie ma pieniędzy. W ogóle korespondencja z wodociągami jest taka, że już nic nie będą robiły, bo nie ma pieniędzy. To nie na tym to polega, wodociągi mają różnego rodzaju narzędzia wewnętrzne, że powinny coś robić, żeby na przykład stanąć do przetargu albo powiedzieć, to my zrobimy Paderewskiego, żebyśmy mieli jakiś zastrzyk finansowy, takich działań nie ma. Burmistrz dodał, że wymienili się dwoma listami z panem prezesem, teraz usłyszał, że to będzie kosztować 120.000,00 zł, więc zadał pytanie, co takiego się stało, że to podrożało o 100%. Poprosił pana prezesa o przedstawienie z podpisem osoby sporządzającej wyceny, żeby sprawdzić czy przypadkowo ta wycena obejmuje to co wodociągi mogą zrobić, czyli skoro robią dla samych siebie to powinno być taniej. Jak ma być drożej to gmina zleci to na zewnątrz i zrobi taniej, oczywiście gmina nie ma na to pieniędzy, ale tak w tej chwili wygląda Ludowa. Zamiar robienia Ludowej był taki, że to miało odciążać ewentualną awaryjność na Jana Pawła i w drugą stronę bardziej, że jeżeli by wystąpiła awaryjność to nie będzie rzutować na przerwę w dostawie wody dla mieszkańców ul. Ludowej i na tym drugim

bardzo mieszkańcom zależało. Gmina ma podobną sytuację jeszcze w dwóch miejscach w mieście, gdzie mieszkańcy od lat dopominają się od wodociągów o określonych działaniach wodociągi. Wodociągi kiedyś historycznie zgadzały się na budowę takiej siatki połączeń, że jeden od drugiego sobie przyłącza wodę, a dzisiaj przebiega to na przykład przez posesję prywatną i to trzeba uporządkować, żeby uporządkować trzeba robić wodociąg w drodze, a na to nie ma pieniędzy. Na razie trudno powiedzieć, co z tym będzie, gmina też z budżetu nie wyciągnie na wszystko pomimo, że inaczej wygląda jak mamy szukać w budżecie ewentualnie 60.000,00 zł, bo prezes mi powie, że to tyle kosztuje, a inaczej będzie to wyglądać jak prezes nie będzie rozmawiał. Odnośnie chodnika przy SP nr 3 sprawdziliśmy, przeszliśmy.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, co z ul. Jana Pawła II? Tam już było 16 awarii.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że gminy nie będzie stać na dźwignięcie wszystkiego, na Jana Pawła to będzie duża inwestycja wymiany magistrali i być może trzeba w jakimś sposób pomyśleć, kiedy to zrobić. Gdybym miał pewność, że zrobienie Podlasu I uruchomi Podlas II i już zahaczmy o Jana Pawła to wtedy trzeba byłoby przeciągać do granic niemożności te remonty po to, żeby zrobić za jednym zamachem, a nie robić dwa razy. W tej chwili wszyscy rozkładamy ręce, że nie ma pieniędzy, póki co reperujemy magistralę, z Ludową musimy coś wymyślić, żeby zrobić. Odnośnie chodnika przy SP nr 3, Burmistrz powiedział, że przeszedł się po nim i nie jest on tragicznym chodnikiem, natomiast estetycznie fatalnym. Natomiast to nie jest tak, że tam będziemy się potykać, łamać nogę i tak dalej, bo specjalnie to sprawdzaliśmy. Natomiast w tej chwili kolejność jest taka, patrząc na to co się dzieje z pieniędzmi, łatamy dziury asfaltowe, żeby nam się drogi nie rozsypały bardziej, zdecydowaliśmy się robić. Mamy otwarty przetarg na drogi gruntowe, liczymy na co nam wystarczy, na co nam nie wystarczy. Ogłosiliśmy przetarg, on będzie otwierany w granicach połowy kwietnia na Pszenną i Różaną, jeśli chodzi o to podwójne utrwalenie, dokończamy Pszenną, którą 3/4 zrobiliśmy w zeszłym roku, a resztę trzeba dokończyć w tym roku. Patrząc na to, że być może trzeba będzie doraźnie na przykład, jeżeli zobaczymy gdzieś dziurę zakleić dziurę i mówiąc wprost i chodnik i Kościuszki, ponieważ Kościuszki też docelowo ma być robione w ramach Rewitalizacji, nie deklaruje, że rewitalizacja chodnika przy Kościuszki będzie robiona już następnego roku, tylko pewnie pociągnie się jeszcze ze trzy, cztery lata, mówię o realizmie. Może się okazać, że oba chodniki w ramach na przykład łatania asfaltami drogi, poprawimy tam, gdzie istnieje zagrożenie i tak to traktuje to jakby zgłoszenie. Natomiast zasadniczo, żeby wpisywać jako zadanie, że będziemy rozgrzewać te chodniki na pewno nie, tylko doraźnie coś pokleimy, żeby ktoś nie połamał nogi, czy nie przewrócił się. Rozlewisko Reja i w kierunku do Ceramicznej, tam jest taka sytuacja, najprawdopodobniej woda, która atakuje, zdaniem mieszkańców, bo byli mieszkańcy też na spotkaniu ze mną, drogę i posesje położone niżej zostało to pozmieniane na skutek działania ludzkiego. Wcześniej woda przepływała od tego zakrętu na Reja z tyłu za Kościołem, odpływała wzdłuż posesji, w kierunku ul. Topolowej. Teraz ludzie pokupowali działki, dostali pozwolenia, pobudowali się i każdy sobie zagospodarował swój teren i ta woda już nie płynie w kierunku Topolowej, czyli nie odpływa. Na zakręcie zrobili przepust, którym wodę z tej działki dużej, gdzie tam Pan chce sklep kolejny zakładać niestety, zrobiono rurę, która przepuszcza tą wodę i płynęło tam na tych biednych ludzi, dalej od nich nie odpływało, bo nie miało gdzie. Działkę obok takich starszych Państwa kupiła nowa właścicielka i ona po prostu widzą, że woda z drogi leje się na jej posesję zatkała ten przepust. Mieszkańcy mówią, żeby gmina wykopała ten przepływ, żeby ich nie zalewało. Nie trzeba go wykopywać, bo on już nie działa, został zaklejony. Odbyła się akcja pompowania wody i My w tej chwili zleciliśmy ekspertowi, żeby nam ocenił. Daleki jestem od tego, żeby powiedzieć, że winowajcą jest

właściciel tej prywatnej działki, bo jeżeli tak, to obciążymy jego. Natomiast według nas pompowanie wody, nie wiem czy się nie odbywało pompowaniem wody z prywatnej posesji i wtedy zapłaci za to właściciel tej prywatnej posesji. Niczemu niewinni są ci mieszkańcy co do mnie przyszli, natomiast w tle jest powinność gminy, że jak się będzie coś złego działo z drogą to mamy zadośćuczynienie. Tam nie ma oczekiwania, że ma tam powstać asfalt, tylko chcą mieć spokój i teraz to obsychało, nie jest najgorzej, aczkolwiek sam odcinek dojazdu tej drogi nie mało używanej do samej Ceramicznej jest grząski i tam jest ryzykowny przejazd. Widząc ile mamy dróg do zrobienia nie usypimy Ceramicznej widząc ile różnych dróg i pewnie wybierzemy co piątą drogę patrząc na to jak wyglądają ceny. W tej chwili jest zleczone stanowisko eksperta od stosunków wodnych, żebyśmy wiedzieli, czy mamy uzasadnioną rację na przykład zgłoszenia pretensji do właściciela tej dużej działki, bo on miał tam pomysł najpierw, żeby budować mieszkaniówkę, super dla rozwoju miasta, a teraz chce budować sklep Biedronki. On wykopał rów na swojej działce i woda z tego rowu zaczęła przepływać na sąsiednie posesje, musimy zbadać, czy to było działanie in pozytywnie, bo chciał zagospodarować wodę na swojej działce, czy in negatywnie, że spowodował zagrożenie zalewaniem sąsiedniej posesji. Nie możemy tak bez wyciągnięcia konsekwencji, na przykład za chwilę ktoś powie, żeby gmina zapłaciła za akcję pompowania przez Straż. Mam w tej chwili kontrolę, która bada, czy my dobrze dbamy o finanse publiczne, więc tym bardziej tym bardziej teraz musimy patrzeć na to, czy w tej konkretnej sytuacji na przykład ekspert podpowie nam rozwiązanie. Może się okazać tak, że trzeba będzie znaleźć jakieś rozwiązanie dla przejęcia tej wody, ale jak zrobimy precedens, że będziemy przyjmować wodę z prywatnej posesji, to wszyscy w mieście mogą tak chcieć, a nam tego nie wolno robić. Jest sytuacja jest patowa, natomiast to nie jest tak, że zostawiliśmy tych ludzi samych sobie. Po to robimy tą ekspertyzę, żeby ewentualnie zobaczyć, co można, to są propozycje jakichś doraźnych rozwiązań, co można ewentualnie zrobić. Tam są też postulaty mieszkańców, żeby ten właściciel mający dużą działkę, żeby sobie tą wodę w ramach różnych rozwiązań technologicznych zagospodarował na swoim placu, czyli wykopując jakieś sączki, czy jakieś rodzaje zbiorników. Jest też niewykluczone, że ktoś może przeciwko komuś wystąpić z powództwa cywilnego, sytuacja jest trudna, bo ta duża nieruchomość, ona w tej chwili stoi odłogiem, ale ona jest źródłem tej wody, ale nie została ta nieruchomość w żaden sposób wyniesiona, co może powodować, że nie będzie argumentów za tym, że ten właściciel coś złego zrobił. Odnośnie pytania radnego p. Lecha, to że nasilają nam się te zjawiska z rozlewiskami to jest spowodowane nie tylko zmianą klimatu, tylko codziennie, co miesiąc, co rok, na terenie choćby tylko naszej gminy zwiększamy powierzchnię zabetonowania i odbywa się to głównie rękoma prywatnymi naszych mieszkańców, którzy brukuja place, robią bardzo duże powierzchnie wyłożone kostką brukową. Ta woda później nie ma gdzie spływać, spływa na nasze drogi i spływa tam, gdzie jest niżej, zalewa kogoś, ludzie wynoszą, wywożą niekiedy w sposób nieuzasadniony. Mamy siedem, czy dziewięć postępowań w wyniku których najprawdopodobniej będziemy nakazywać zebranie ziemi, którą ktoś wywiózł na własnej działce, bo zagroził sąsiadowi podniesieniem swojej działki. Są coraz częstsze przypadki i już dzisiaj niektórzy się zastanawiają, czy prawo budowlane, które określa na przykład pozwoleniach wodnoprawnych, jaki ma być przekrój rury nie spowoduje, że albo coś trzeba będzie zrobić systemowego, żeby zaprzestać temu procederowi, bo zwiększenie średnic w drodze spowoduje, że nie zmieścimy innych mediów, bo jak zrobimy zamiast Fi 400 Fi 600 to nie zmieści się na przykład gazociąg albo nie zmieści się światłowód. Odnośnie osiedla Wolności, tu mamy gotowy do robienia projekt, próbowaliśmy to złożyć do „Polskiego Ładu”, nie uzyskało akceptacji i widząc jaką mamy sytuację budżetową nie porywamy się na to, żeby to robić, bo nie mamy za co, ale jak będą szanse związane z dofinansowaniem chcemy aplikować. Zobaczymy, na co będą polskie edycje i coś wybierzemy, ale wśród zadań, które chcielibyśmy składać i aplikować, będziemy składać

wśród takich zadań, które są gotowe. Tutaj zadań, które są gotowe dużo nie mamy, ale kilka mamy. Ale teraz jak się okaże, że będziemy ważyć priorytety, co jest ważniejsze, może się okazać, że gdzieś wcześniej będziemy chcieli złożyć na drogę, żeby rozwiązać jakiś inny problem. Mamy część gotową, mamy pozwolenie na budowę i możemy to procedować, jest tylko kwestia tam jest 2.500.000,00 zł po starym kosztorysie. W proponowanych zmianach do budżetu chcemy dołożyć kwotę około 70.000,00 zł, żeby zlecić podpisać i żeby zaczęło się projektowanie ul. Wyzwolenia. Pan radny mówi tu o dwóch odcinkach i one nie dotyczą tego. My chcemy, bo rozsypuje nam się droga na odcinku przy Cmentarzu Parafii Mijaczów, ona jest wąska. Chcemy docelowo zaprojektować drogę, którą będziemy mogli wypuścić ruch czyli szeroka droga 6-metrowa z chodnikiem pieszo-rowerowym, bo chcemy w ten sposób upłynnić ruch, nie tylko na cmentarz, ale żeby samochody z dzielnicy przemysłowej na przykład, które wyjeżdżają z Ciszówki nie jechały dalej przez dalszą część Krasickiego i rozjeżdżały nasze miasto, tylko w prostej linii przejeżdżała do obwodnicy. Taki jest cel tego projektu, to będzie inwestycja na pewno prorozwojowa, ale żeby ją nazywać prorozwojową musimy przejść przez projekt i ten projekt będzie rok czasu minimum trwał. Co do rozlewisk będą działania doraźne, czyli będziemy sprawdzać, czy wyczyszczenie wpustów studzienek czemuś zaradzi, a jeżeli to jest rozlewisko, które się pojawia dwa razy do roku na skutek zjawisk atmosferycznych, roztopów wiosennych, a później problemu nie ma, to przeczekamy.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział odnośnie ul. Wyzwolenia, tam są te rozlewiska, bo w większości pasa drogi są jakby te odwodnienia i przepusty, tylko w tym miejscu przy Chopina tego przepustu nie ma. Nie ma tego rowu, żeby ta woda gdzieś mogła sobie dalej spływać, ona by sobie spłynęła pod te kolejne rowy, a przy placu zabaw gdzieś tam z góry spływa, co roku jest ta sama sytuacja. Chodzi o to, żeby zapobiegać, a już potem się nie męczyć.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że na przestrzeni tych ostatnich lat gmina zlikwidowała kilka rozlewisk na przykład na: Nadrzeczej, Partyzantów. Natomiast na ul. Metalurgicznej pojawiło się ogromne rozlewisko i tam jest poważny problem, bo tam ludzie gubią tablice rejestracyjne i czasami samochód się w wodzie zatrzymuje. To jest też bardzo taka trudna sytuacja i tam jest dużo obciążenie ruchem kołowym, bo dużo samochodów jeździ do firmy na terenie dawnego Mystalu, także nie ubyłoby nam tylko zlikwidowaliśmy jedno, a pojawiły się w innym miejscu.

Radna p. Halina Skorek – Kawka poruszyła temat rozlewiska koło Kościoła Piotra i Pawła. Tam jest taka sytuacja, pan właściciel nic tam złego nie uczynił, żadnej wody osobiście nie puścił, natomiast tam cały czas od lat jest teren podmokły i oprócz tego lekko jest teren pochyły. Woda przez wiele lat płynęła do najniższego miejsca, jakim jest róg Reja i Ceramicznej i ta woda tam zawsze cisnęła w to miejsce. Ludzie nielegalnie, bo co mieli zrobić, czekać aż ich będzie zalewało, zrobić przepust pod Reja i ta woda tym przepustem płynęła na jeszcze niższy teren, czy na działkę tej Pani. Pani to kupiła, nie pozwoliła sobie, żeby tyle wody z takiego ogromnego terenu spływało na nią, więc zatkała ten przepust i zrobił się problem ,bo woda z tego terenu podmokłego wylała się na nasze gminne drogi, na drogę Reja i na drogę Ceramiczną. Dla miasta się zrobił problem, bo z dróg to nie bezpośrednio z działki pana prywatnej, tylko z działek z drogi, z dwóch dróg gminnych woda się przelewa na ludzkie posesje i ich zalewa, tam są cztery budynki, które po prostu zalewa i piąte jeszcze woda z drogi na pustą działkę tej pani to jest jako piąta działka. To, że człowiek sobie tamte rowy wykopał, to chciał ratować sytuację, chciał ratować, żeby z tego jego terenu ta woda zostawała w tych jego rowach, ale niestety się to przepełniło, przelało się na drogi, a z dróg się przelało na ludzkie posesje. Jak Pan będzie na tyle dobry, mądry, uprzejmy to on na swoją

rękę może zrobić odwodnienie, ale jeżeli tego nie uczyni to niestety sprawa jest po stronie miasta, bo pięć posesji zalewa woda z naszej gminnych dróg, nie bezpośrednio od Pana, tylko z naszych innych dróg. Radna powiedziała, że ma zdjęcia, pewnie pan Burmistrz widział, mieszkańcy przynieśli, Straż oczywiście była, pompowali 5 godzin panowie i niewiele poziom obniżył w tych rowach. Pewnie teraz trochę obsycha, bo jest słońce, jest pogoda. Musimy to załatwić, bo to jest z dróg gminnych zalewa posesje ludzkie. Pan Burmistrz sobie zdaje sprawę, że to z dróg zalewa?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że właśnie sobie nie zdaje z tego sprawy, dlatego zlecił ekspertyzę, żeby stwierdzić, czy to jest napór wody z prywatnej posesji na drogę i wtedy mamy roszczenie do właściciela tej działki zgodnie z przepisami, czy woda z drogi, za którą gmina odpowiada zalewa posesję. Jeżeli to przelewa się z jednej posesji na drugą to być może niekoniecznie gmina ma ponosić tego konsekwencje. My musimy chronić pieniądze naszych mieszkańców, ale też rozwiązywać problem, dlatego prawidłowym podejściem do tego jest najpierw zlecenie szybkiej ekspertyzy, która by miała pokazać, czy to jest woda, którą ma zagospodarować gmina, czy to jest woda, której gmina nie wolno, żeby za to zapłaciła. Po prostu od tego zaczynamy, inaczej się nie da.

Radna p. Halina Skorek – Kawka poruszyła temat nakładek. Powiedziała, że pieniądze są na nakładki, słyszałam również że na Sucharskiego ma być nowa nakładka na jezdni, mieszkańcy byli w szoku, przecież mówią, że jest idealna droga. Po co ta nakładka tutaj? Natomiast są takie miejsca, że są w fatalnym stanie nakładki i przydałoby się, żeby zrobić tam nakładkę np. Jana Pawła II, łąta na łącie. Nie mówię, że na całej Jana Pawła, bo tam przyszłościowo ma być kanalizacja. Do Energetyka mamy kanalizację, do Dino jest kanalizacja? Czy Pan przewiduje, że w najbliższym czasie będzie kanalizacja tutaj na tym odcinku Jana Pawła do Energetyka? Bardzo by się tam nakładka przydała, szczególnie na odcinku od strony Kościuszki do Energetyka, do Dino. Jeżeli są środki na to przeznaczone, to bardzo proszę w takim miejscu, gdzie jest potrzeba tej nakładki, a nie kłaść nakładkę na dobrą drogę, bo to jest właśnie niegospodarność. Wielu ludzi miało na przykład pretensje, przepraszam pani radna, że powiem o powiatowej drodze Słowackiego, bo akurat o Słowackiego też wiele osób, na niektórych odcinkach nie było tak źle.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że ul. Słowackiego jest tak obciążona, że ona całkiem by się rozsypała. To było robione, żeby ją uratować.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że pan Burmistrz jest decyzyjny jeśli chodzi o drogi gminne i poprosiła, Żeby to było sprawiedliwie. Musimy gospodarować tak, bo mamy mało pieniędzy, gdzie jest potrzeba.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zmiana w budżecie, która jest planowana, przesunięcia na kwotę 100.000,00 zł na drogi jest spowodowana tym, że 70.000,00 zł dołożyliśmy do łątania ubytków w asfaltach ni żeby zabezpieczyć z tego paragrafu na pozostałe kwestie drogowe stąd taka propozycja. W nieskończoność pewnie nie znajdziemy pieniędzy, żeby dokładać do dróg, bo z czego, natomiast jeśli chodzi o wybór, które drogi, w tej chwili bezapelacyjnie na pierwszy plan jeśli chodzi o stan nawierzchni drogowej asfaltowej bezwzględnie wysuwa się ul. Strugi i ul. Siewierska, nie ma gorszych dróg w Myszkowie, jeśli chodzi o stan nawierzchni asfaltowej. Ale skoro kończymy projekt na Siewierską i ten projekt będzie być może uzasadniał złożenie do Funduszu Rozwoju Dróg to wtedy taki jest nasz plan, że będziemy starali się jeszcze przetrwać tą ul. Siewierską aczkolwiek tam jest fatalnie, jeszcze gorszy stan jest na ul. Strugi. W Urzędzie jest człowiek,

który na drogach się zna, on typuje drogi. Jak Państwo robicie objazd i typujecie drogi gruntowe w 80% Wasze niefachowe spojrzenie na drogi pokrywa się ze spojrzeniem fachowym inspektora drogowego. Oglądając wszystkie drogi pojawił się Program dofinansowania nie na inwestycje tylko na remonty, nie z Funduszu Dróg Samorządowych, nowy program, gdzie można zgłosić odcinki o określonych parametrach. Patrząc w te drogi, które mamy do wykonania, a które w całości trzeba było zrobić nie zgłaszaliśmy Jana Pawła z uwagi na to, że Jana Pawła wzdłuż osi jadąc w kierunku cmentarza, po lewej stronie ma wymienioną nakładkę, a po prawej stronie nakładka jest fatalna. Natomiast my zgłaszaliśmy takie odcinki, które spełniają warunki tego konkursu i dają nam ewentualnie jakieś prawdopodobieństwo uzyskania odpowiedniej ilości punktów w ocenie, żebyśmy na to dofinansowanie dostali. Złożyliśmy na ul. Strugi i na tzw. obwodnicę osiedla Sucharskiego. Nie zgadzam się, że ta droga jest dobra, ta droga jest też fatalna. Natomiast tutaj dodatkowo oprócz złego stanu obu dróg zadecydowały też parametry, które są potrzebne do wniosku, żeby złożyć. Które drogi będziemy robić nie wiem, złożyliśmy zgłoszenia, czekamy też na rozstrzygnięcie tego konkursu, bo jeżeli ten konkurs byłby pomyślnie rozstrzygnięty to da nam pewną ulgę finansową w przypadku nakładek asfaltowych, natomiast bez wątpliwości proszę zwrócić uwagę, zaczyna nam się rozsypywać odcinek 11 Listopada od Kościoła w dół w kierunku 1 Maja i zaczyna nam się rozsypywać bardzo ważna droga w układzie komunikacyjnym miasta ul. 1 Maja na odcinku przy Netto. Ten odcinek należy do gminy Myszków, pozostały odcinek należy do Starostwa. To pokazuje za dwa trzy lata niewątpliwie trzeba będzie wejść w nakładkę na ul. Wyszyńskiego, to pokazuje taki ściśle centrum, gdzie się rozsypało i ul. Wyzwolenia, która była robiona 12 lat temu. Wtedy dostaliśmy gwarancję na 8 lat, ta druga wytrzymała 12 lat, w tej chwili zrobiła się już totalna pajęczyna, więc coś wybierzemy, czegoś nie wybierzemy, na jakiejś drodze będziemy robić łaty, żeby przetrwać kolejny rok, a niektóre drogi będziemy robić, natomiast nie mamy pieniędzy, żeby uciec z drogami w tej chwili, drogi nas z powrotem zaczynają doganiać. Był taki moment, że nam się udawało z roku na rok przeznaczać kwotę około 2mln zł i z tej kwoty robiliśmy na przykład 8 odcinków asfaltowych, w tej chwili robimy dwa, tak się zmieniły ceny. Nie przeskoczmy pewnych rzeczy, tak to wygląda, natomiast to nie oznacza, że Pani radna nie ma racji mówiąc o tym, że połowa patrząc wzdłuż osi drogi połowa drogi Jana Pawła wymaga poprawy, natomiast nie wiem czy w tym roku jeszcze nie będziemy ją doraźnie łątać. ul. Jana Pawła też się ustawia w kolejce tych jednych z najważniejszych asfaltów do wykonania.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że radni mają komisję objazdową odnośnie gruntówek i poprosiła Komisję, żeby się tam przejechać, na ul. Sucharskiego i na ul. Jana Pawła.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wyraził się jasno, złożył wniosek, jeżeli dostanie dofinansowanie to będziemy tą drogę robić. Czytając warunki konkursu wybraliśmy te drogi.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że tak samo wyglądała sytuacja do „Polskiego Ładu” jak składał Pan trzy wnioski, na Światowit, na elewacje dwóch szkół. Nie może Pan Burmistrz traktować inaczej jednych dzielnic, a inaczej drugich. Jeżeli na Mijaczów były trzy wnioski: Rolnicza, Wolności i Krasickiego, na Światowit trzy wnioski, a tutaj zero wniosków, ani na rewitalizację centrum, ani na kanalizację, dobrze że Rada szczęśliwie przesunęła środki z tego pluskawiska. Pan Burmistrz widzi, że nie można jednych dzielnic traktować super, a drugim nic nie proponować. Radna poprosiła, jeszcze jest rok czasu, ma Pan troszeczkę czasu się zrehabilitować w stosunku do tej dzielnicy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zamierza się zrehabilitować w stosunku do peryferii miasta, bo traktuje Myszków jednakowo.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zwrócił się z pytaniem do radnej, czy wie, ile przez ostatnich lat było inwestycji w dzielnicy Będusz? Przewodniczący komisji z uwagi na brak pytań oraz wyczerpanie porządku obrad zakończył posiedzenie Komisji.

Przewodniczący komisji

Dominik Lech

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl